

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 249 (11 303)

Poznań, wtorek 18 listopada 1980

Cena 1 zł
Wyd. A

Narada w KC PZPR

Problemy polityki kulturalnej

(PAP) W siedzibie KC PZPR odbyła się 17 bm. partyjna narada czołowych twórców i działaczy kultury, poświęcona aktualnym problemom życia kulturalnego kraju, a zwłaszcza programowi partii w zakresie kultury. W obradach, którym przewodniczył kierownik Wydziału Kultury KC — Mieczysław Wojtczak, uczestniczyli czołowi pisarze, filmowcy, plastycy, ludzie teatru, muzycy, wydawcy oraz pracownicy placówek kulturalnych.

Wstępem do dyskusji było wystąpienie zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Jerzego Waszczuka, który nakreślił sytuację polityczną i gospodarczą kraju oraz zadania, jakie stoją przed całą partią, mające na celu rozładowanie trudności i napięć społecznych oraz poprawę warunków życia narodu. Wiele miejsca poświęcił mówca sprawom polityki kulturalnej, konieczności sformułowania w tym zakresie programu partii, odpowiadającego potrzebom wszystkich warstw społecznych, a zarazem spełniającego w możliwie najszerszym stopniu postulaty zgłaszane przez środowiska twórcze oraz działaczy kultury.

Madryt — 80

Dyskusja na posiedzeniach plenarnych

(PAP) Zgodnie z osiągniętym porozumieniem w sprawie porządku dziennego i innych kwestii proceduralnych, na madryckim spotkaniu przedstawiciele 35 państw uczestników KBWE rozpoczęła się w poniedziałek ogólna dyskusja na posiedzeniach plenarnych przy drzwiach zamkniętych. Celem dyskusji jest pogłębiona wymiana poglądów na temat realizacji przyjętego w Helsinkach w r. 1975 Aktu Końcowego i zadań ustalonych podczas przeprowadzonych tam obrad, a także poprawa stosunków między państwami, umocnienie bezpieczeństwa i współpracy w Europie, jak również dalsze rozwijanie procesu odprężenia.

Głos zabierali delegaci Luksemburga, W. Brytanii, Holandii, USA, ZSRR, Czechosłowacji i innych krajów. Największe zainteresowanie wzbudziły przemówienia radzieckie i amerykańskie.

Rozpoczął się XIII Kongres Międzynarodowego Związku Studentów

(PAP) 17 bm. w Berlinie na stało otwarcie 13 Kongresu Międzynarodowego Związku Studentów (MZS). Jak poinformował na konferencji prasowej wiceprzewodniczący MZS Dymitr Karamfilow (Bułgaria), przedmiotem obrad będzie współpraca, pogłębienie i rozwój współpracy między demokratycznymi i postępowymi organizacjami studenckimi na całym świecie oraz umocnienie jedności młodzieży stu-

Debata w zespołach problemowych nad przyszłym kształtem gospodarki

(PAP) Obradują zespoły problemowe komisji ds. reformy gospodarczej. W 11 zespołach przebiegają podstawowe prace komisji; obecnie omawiane są wstępne założenia reformy, przygotowane przez zespół ekspertów. 17 bm. odbyły posiedzenia zespoły ds. planowania, systemów ekonomicznych - finansowych, organizacji obrotu i gospodarki materiałowej oraz struktury organizacyjnej gospodarki.

Po raz pierwszy zebrał się — pod przewodnictwem Andrzeja Karpińskiego, zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy RM Zespół ds. planowania. Jego zadaniem jest opracowanie całościowej koncepcji zmian w planowaniu, która zapewni umocnienie i zwiększenie skuteczności centralnego planowania przy jednoczesnym rozszerzeniu samodzielnosti organizacji gospodarczych i jednostek terenowych. Powinien temu towarzyszyć postęp w ulepszaniu procesów planowania przy maksymalnym odejściu

od systemu nakazowo-rozdzielczego.

Zadaniem zespołu jest też opiniowanie propozycji wprowadzania zmian w planowaniu. Na pierwszym zebraniu zapoznano się m. in. z informacją o doraźnych przedsięwzięciach w tym zakresie, które wejdą w życie już od 1 stycznia 1981 r. Główną ich intencją jest zapewnienie załogom pracowniczym większej samodzielności i odpowiedzialności za wyniki gospodarowania. Znacznie ograniczony zostanie zakres limitów i dyktów. Jednostki nadrzędne narzucać będą przedsiębiorstwom jedynie wezłowe zadania określające głównie wielkość produkcji i wyrobów finansowanych centralnie, wartość dostaw eksportowych i rynkowych w odniesieniu do towarów objętych kontrolą cen. Ogólnie określana będzie także wielkość niektórych inwestycji.

Wraz z tymi zadaniami nastąpi przydział określonych środków warunkujących ich wykonanie.

Dopływ środków będzie regulowany poziomem wykonywania określonych zadań. Projekt zmian w systemie kierowania przedsiębiorstwami u społecznością przewiduje też znaczne uproszczenie zasad gospodarowania funduszem plac.

Zespół ds. systemów ekonomicznych - finansowych, na którego czele stoi Zbigniew Małach, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, kontynuował dyskusję na temat rozwiązań i mechanizmów systemowych prezentowanych w materiale roboczym komisji „wstępne założenia reformy gospodarczej”. W dokumencie tym przedstawiono dwa warianty podstawowych elementów systemu; odrębny materiał na ten temat przygotowało środowisko ekonomistów w swym całościowym opracowaniu „propozycji zasadniczych rozwiązań reformy gospodarczej w PRL”.

Zespół ds. struktury organizacyjnej gospodarki, któremu

Dokończenie na str. 2

Trzeci dzień wizyty papieża w RFN

(PAP) Poniedziałek był trzecim dniem wizyty papieża Jana Pawła II w RFN. Dzień ten stał pod znakiem ekumenicznych spotkań papieża z przedstawicielami kościołów protestanckich. Spotkania te miały na celu posunąć na przód sprawę współpracy obu wielkich wyznań istniejących w RFN. Odbędzie się one w nastroju znacznej rezerwy ze strony nieprzejednanych kół protestantyzmu Niemiec Zachodnich, wrogich samej instytucji papieża. Papież spotkał się ponadto z robotnikami cudzoziemskimi w RFN (gastarbeiterzy), z delegacją tamtejszej społeczności żydowskiej, zaś po południu uczestniczył w Fuldie w uroczystym posiedzeniu, mającej tam swoją siedzibę Konferencji Episkopatu RFN.

krótko + krótko + krótko + krótko

Nagroda dla T. Kantora

Z rąk przedstawicieli Konsulatu USA w Krakowie — Tadeusz Kantora otrzymał nagrodę „OBIE” za 1979 r., za wystawienie „Umarłej klasy”. Nagroda „OBIE” przyznawana jest przez nowojorskich krytyków skupionych przy „The Village Voice”. Rocznie przyznaje się jedynie dwie takie premie; za wydarzenie artystyczne na Broadway'u i poza nim.

Stagnacja gospodarcza

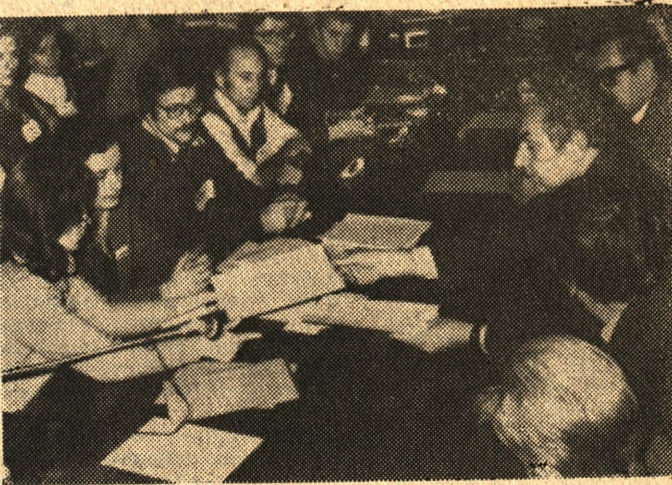
Jak pisał hamburski tygodnik „Die Zeit”, zahamowanie wzrostu gospodarczego w rozwiniętych krajach Zachodu stało się faktem. Następnym jest m. in. zwiększenie bezrobocia, które w wielu państwach przybrało już poważne rozmiary. Jednocześnie wiele wskazuje na to, że stagnacja gospodarcza utrzyma się przez dłuższy czas. Tym razem — stwierdza tygodnik — nie udało się nakręcić koniunktury za pomocą środków wyłożonych przez państwo.

Po zamachu stanu

Po bezkrwawym zamachu stanu, dokonanym w ubiegły piątek

Pomyślne rozmowy związkowców o postulatach socjalno-bytowych

PODPISANIE POROZUMIEN W GDAŃSKU
I WARSZAWIE • OBRADY KOMISJI ROLNICTWA I NAUKI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” • POSTULATY BRANŻOWYCH ZWIĄZKÓW GÓRNIKÓW I KOLEJARZY



17 bm. w godzinach porannych, po ponad dwudniowych rozmowach podpisane zostały w Gdańsku porozumienia w sprawach związkowych pomiędzy komisją rządową pod przewodnictwem min. Andrzeja Jedyńaka a przedstawicielami NSZZ „Solidarność” pracowników służby zdrowia, oświaty i kultury

CAF — fot. S. Kraszewski

(PAP) W Gdańsku zakończyły się rozmowy między krajowymi przedstawicielstwami NSZZ „Solidarność” a zespołami reprezentującymi resorty służby zdrowia, oświaty i wychowania oraz kultury. Podpisane zostały odpowiednie porozumienia. Tym samym zakończony został strajk okupacyjny przedstawicieli tych grup w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku.

W sprawach placowych gdańskie porozumienia określają nie tylko globalne kwoty podwyżek, ale także zasady ich podziału i terminy realizacji. Przyjęto przy tym preferencje dla pracowników najniższej zarabiającej. W odniesieniu do pracowników służby zdrowia ustalono, że nowe zasady wynagrodzenia zostaną opracowane przez ministerstwo do 30 kwietnia 1981 r. Będą one przekonywane ze wszystkimi związkami zawodowymi do 30 czerwca 1981 r. W odniesieniu do nauczycieli ministerstwo będzie czyniło starania o dalsze podwyżki plac. W resorcie kultury opracowanie nowego systemu plac nastąpi według odrębnych porozumień.

Podpisane w Gdańsku porozumienia dotyczą także innych zagadnień w tym szerszych problemów funkcjonowania i dalszego rozwoju poszczególnych dziedzin.

Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, podzielać stanowisko NSZZ „Solidarność”, iż wzrost nakładów na ochronę zdrowia jest niezbędnym warunkiem funkcjonowania opieki zdrowotnej zobowiązało się zapewnić zwiększenie nakładów na ten cel do wysokości 5 procent dochodu narodowego. Podejmie ono także starania o dalszy stopniowy wzrost tego wskaźnika.

Minister oświaty i wychowania, uważając za sprawę za

ważną dla rozwoju oświaty znaczną poprawę jej podstaw materialnych, wystąpił do rządu o przeznaczenie na cele oświaty w roku 1981 6 procent dochodu narodowego przeznaczonego do podziału oraz o dalszy wzrost tego wskaźnika tak, aby w roku 1983 wynosił co najmniej 7 procent.

Od roku szkolnego 1981/82 zmniejszony zostanie wymiar godzin dydaktycznych o 4 tygodniowo w przedszkolach, szkołach podstawowych i odpowiednio w innych placówkach prowadzących działalność dydaktyczną - wychowawczą, natomiast w szkołach ponadpodstawowych o 2 godziny tygodniowo. W roku szkolnym 1982/83 nastąpi dalsze zmniejszenie czasu pracy pedagogów do poziomu 18 godzin zajęć dydaktycznych tygodniowo.

W wyniku rozmów w resorcie kultury uznano za słuszne i uzasadnione zwiększenie nakładów na kulturę do wysokości co najmniej 2 procent dochodu narodowego. Ponieważ w obecnej sytuacji kraju nie jest możliwe natychmiastowe zwiększenie nakładów finansowych na kulturę do postulowanej wysokości, ustalono następujący sposób stałego zwiększania nakładów: minister kultury i sztuki zapewni zwiększenie środków finansowych na kulturę na 1981 rok do wysokości co najmniej 0,9 procent dochodu narodowego oraz przedstawi propozycję wzrostu nakładów na kulturę w planie 5-letnim w wysokości nie mniejszej niż 1,5 procenta dochodu narodowego. Sposób ustalania zasad funkcjonowania systemu zarządzania i finansowania kultury zostanie uzgodniony w bezpośrednich rozmowach ministerstwa i NSZZ „Solidarność” w dalszym terminie.

Dokończenie na str. 2

Podpisanie komunikatu radziecko-fińskiego

(PAP) W poniedziałek zakończyła się oficjalna wizyta w Związku Radzieckim prezydenta Finlandii, Urho Kekkonena. Jak głosi opublikowany komunikat radziecko - fiński, podczas omawiania problemów międzynarodowych szczególną uwagę poświęcono rozwojowi procesu odprężenia oraz pokojowej współpracy w Europie i na całym świecie. Zdaniem obu stron, sukces ma drytyckiego spotkania przedstawicieli państw — uczestników KBWE będzie zależał od politycznej woli wszystkich tych państw stworzenia na spotkaniu konstruktywnej atmosfery.

Podczas wizyty Leonid Breżniew i Urho Kekkonen podpisali dwa ważne dokumenty: protokół o długofalowym programie rozwoju i pogłębienia handlowo - gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej współpracy obu państw do roku 1990 oraz protokół o współpracy przy dalszej rozbudowie zakładów wzbogacania rud.

ODGŁOSY

Potrzeba rozważa

Żyjemy w czasach ciekawych, brzemiennych w wydarzeniach, lecz czasach trudnych, wymagających rozważań, spokoju, wyciszenia sytuacji i poczucia odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Kolejnym przykładem takiego wydarzenia było podpisanie w Gdańsku wczoraj nad porozumieniem między komisją rządową, a przedstawieliem poszczególnych grup branżowych NSZZ „Solidarność” — zdrowia, oświaty oraz kultury — w sprawach dla pracowników tych resortów, ale także dla całego społeczeństwa, bardzo ważnych. (Piszemy zresztą o tym w innym miejscu).

Nagromadziło się przez ostatnie lata wiele spraw. Część z nich można załatwić niemal zaraz i dlatego ociąganie się z ich rozstrzygnięciem jest niepożądane, a nawet szkodliwe. Są to często sprawy nie wymagające wcale decyzji z wysokich szczebli. Do ich rozwiązania wystarczy często kroć samodzielność średniego, a nawet niższego szczebla zarządzania. Taką samodzielność połączoną z poczuciem odpowiedzialności wymaga jednak przedstawienia długotrwałych nawyków i metod działania na nowo, a także dostrzeżenia ludzkich potrzeb i liczenia się z opiniami ogółu. Im więcej problemów rozwiązywać się będzie samodzielnie — w przedsiębiorstwach, w gminach, województwach — tym mniej będzie potrzebnych i możliwych do uniknięcia zadrżnień, nieporozumień, a nawet konfliktów.

Są jednak również sprawy o zasięgu krajowym, zjawiska tak zwane trudne, co nie znaczy, że niemożliwe do rozwiązania. I tego typu sprawy — a do nich należą niewątpliwie te, które omawiano ostatnio w Gdańsku — wymagają rzeczywistej decyzji rządowych. Wymagają długotrwałych dyskusji, rozważań dla logu i „przymiarek”, zwłaszcza jeżeli chodzi o finansowe i materialne możliwości ich realizowania. Ludziom domagającym się spełnienia różnych postulatów nie chodzi zawsze tylko o własny interes. Występują oni także w imieniu społecznym. Dlatego właśnie realność podpisanych umów jest sprawą tak istotną.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Pomyślne rozmowy związkowców

Dokończenie ze str. 1

17 bm. zakończone zostały w Warszawie w siedzibie Związku Nauczycielstwa Polskiego rozmowy między delegacją ZNP a komisją Ministerstwa Oświaty i Wychowania. Przedmiotem ustaleń były postulaty i żądania ogólnego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W wyniku rozmowy zaaprobowano ustalenia komisji ZNP w Gdańsku wynegocjowane z komisją resortową wojewódzką. Dokonano w nich istotnych uzupełnień, zmierzających do znacznego i szybkiego polepszenia warunków funkcjonowania oświaty, spraw płacowych i socjalnych nauczycieli i pozostałych pracowników oświaty i wychowania.

Uzgodniono, że będą kontynuowane rozmowy między związkiem i komisją na temat szczegółowego planu realizacji programu działania ZNP, przyjętego na XIII krajowym zjeździe delegatów ZNP oraz zawartych dotąd porozumień.

Pomyślnie zakończyły się rozmowy przedstawicieli pracowników łączności z Ministerstwem Łączności. Jak informuje Komitet Strajkowy NSZZ „Solidarność” Pracowników Łączności w Gdańsku podpisano wczoraj porozumienie między tym Komitetem a Ministerstwem Łączności. Obejmuje ono najważniejsze postulaty przedstawione przez „Solidarność”. Ogłoszono koniec strajku okupacyjnego w sali obrad w DOPiP Gdańsk.

Również wczoraj w Warszawie podpisano porozumienie między Zarządem Głównym ZZPL a ministrem łączności. Jak informuje Zarząd Główny, w tym porozumieniu obejmującym najważniejsze wnioski i postulaty załóg.

W Elblągu odbyło się robocze spotkanie Krajowej Komisji Koordynacyjnej Rolnictwa utworzonej przy Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”. Przedstawiciele wszystkich sektorów rolnictwa i pionierów obsługi tego działu gospodarki dyskutowali nad obecną sytuacją w rolnictwie i propozycjami dotyczącymi jego przyszłego modelu.

Wskazywano, że jednym z podstawowych hamulców rozwoju gospodarki żywnościowej jest niedostatek i nierów

nomierny rozdział na poszczególne sektory środków do produkcji rolnej, polityka cen nie stwarzająca zachęt do intensyfikowania produkcji, a także system dotacji i sposób zarządzania przedsiębiorstwami państwowymi.

Na zakończenie spotkania powołano zespoły robocze do spraw gospodarki indywidualnej i uspołecznionej oraz koordynacyjnej. Zespoły zajmą się opracowaniem — przy pomocy naukowców i wybitnych praktyków — propozycji dotyczących przyszłego modelu polskiego rolnictwa.

Krajowa Komisja Koordynacyjna Rolnictwa przy NSZZ „Solidarność” rozesała ponad 200 ankiet do naukowców, praktyków, instytutów i uczelni rolniczych z prośbą o wypowiedzi i sugestie. W sprawie zmian modelowych w gospodarce żywnościowej. Przewiduje się, że niebawem w Elblągu dojdzie do spotkania naukowców, na którym będzie podjęta dyskusja na ten temat.

17 bm. zakończył w Warszawie obrady ogólnopolski Zjazd Krajowej Komisji Porozumiewawczej Nauki NSZZ „Solidarność”, w którym udział wzięli delegaci „Solidarności” ze wszystkich ośrodków akademickich i badawczych kraju oraz zaproszeni goście i obserwatorzy.

W czasie zjazdu omówiono kompleks spraw, dotyczących warunków pracy i płacy środowisk naukowych.

Zjazd podjął m. in. uchwałę w sprawie projektu zasad

wprowadzenia 5-dniowego tygodnia pracy, przedstawionej przez Ministerstwo Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych — w której wnioskuję odesłanie do ponownego rozpatrzenia całości projektu sugerując, iż wprowadzenie wolnych sobót powinno być związane ze skróceniem tygodniowego czasu pracy. Uchwała wyraża jednocześnie poparcie dla słusznych postulatów nauczycieli polskich, reprezentowanych przez Krajową Komisję Koordynacyjną Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Gdańsku.

Ponadto zjazd omówił problemy dotyczące ustalenia trybu i harmonogramu prac prowadzonych nad samorządnością szkół wyższych; ustalenia zasad realizacji postanowień pkt. 8 (dotyczącego rekomp

saty postrajkowej) porozumienia zawartego w Gdańsku 31 sierpnia między komisją rządową i MKS w Gdańsku.

Na obradującym w Katowicach XII krajowym zjeździe Związku Zawodowego Górników działacze związkowi podjęli odnowę swojej górniczej organizacji, określając się jako związek niezależny, demokratyczny i w pełni samorządny w działaniu.

Są to ważne obrady dla przyszłości górniczego ruchu związkowego, który szczyt się w Polsce prawie 90-letnimi tradycjami i ma wielkie zasługi w rozwoju naszego przemysłu wydobywczego. W kopalniach działają obecnie dwie organizacje związkowe, bo spora część załóg przystąpiła do NSZZ „Solidarność”. Wierzymy — mówili działacze ZZG — że dla dobra górniczych załóg uda się stworzyć płaszczyznę jednoczącą wszystkich tych, którzy z zawodem górniczym są szczerze związani.

Przyjęto apel zjazdu, w którym ZZG wzywa braterską dłoń do związkowców z „Solidarności”, zwraca się do wszystkich załóg i środowisk górniczych o wspólne, godne uczczenie górniczego święta Barbórki.

17 bm. odbyło się w Warszawie plenium ZG Niezależnego Samorządnego Zw. Zawodowe Pracowników Kolejowych, poświęcone obecnej sytuacji w związku oraz sprawom organizacyjnym.

Od sierpnia br. wpłynęło do związku przeszło 3000 wniosków i postulatów od kolejarskich załóg. Połowa z nich dotyczy kwestii płacowych i spraw związanych ze stosunkiem pracy. Postulaty obejmowały także zagadnienia socjalno-bytowe, ochrony i bezpieczeństwa pracy, sprawy organizacyjne. ZG związku uszeregowal i wstępnie zanalizował wszystkie wnioski. Zostaną one uwzględnione w programie działania, którego projekt jest obecnie dyskutowany przez załogi.

Podczas dyskusji wskazywano, że nadal jest niedostateczna informacja o pracach kierownictwa związku; wiadomości na ten temat docierają z opóźnieniem. Uznano za celowe zbadanie, ilu członków liczy obecnie związek. (PAP)

- S. Kociołek I sekretarzem Komitetu Warszawskiego PZPR
- T. Czechowicz I sekretarzem Komitetu Łódzkiego PZPR

Obrady wojewódzkich instancji partyjnych

(PAP). Wczoraj wieczorem rozpoczęło się plenium Komitetu Warszawskiego PZPR. W obradach wzięli udział I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.

Przychylając się do próby członka Biura Politycznego KC PZPR Alojzego Karkoski, plenium po długiej dyskusji przyjęło jego rezygnację z funkcji I sekretarza Komitetu Warszawskiego.

W imieniu Biura Politycznego i Egzekutywy KW PZPR Stanisław Kania rekomendował na funkcję I sekretarza KW Stanisława Kociołka. Plenium KW wybrało Stanisława Kociołka na I sekretarza Komitetu Warszawskiego.

Sprawy związane ze wzrostem aktywności i skuteczności działań organizacji partyjnych w miejskim województwie łódzkim omawiane były wczoraj na plenarnym posiedzeniu Komitetu Łódzkiego PZPR.

W drugiej, organizacyjnej części obrad, plenium przyjęło rezygnację z funkcji I sekretarza KŁ PZPR Bolesława Koperskiego. K. Barcikowski uczestniczący w obradach przedstawił plenium wniosek Egzekutywy Komitetu Łódzkiego PZPR o wybranie na to stanowisko Tadeusza Czechowicza, dotychczasowego sekretarza KŁ PZPR. Plenium zaakceptowało tę propozycję.

Dokonano również zmian w składzie sekretariatu i egzekutywy; powiększono reprezentację aktywów terenowego w składzie plenium KŁ oraz wybrano nowych członków Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej.

Plenarne posiedzenia odbyły się też w Częstochowie i Nowym Sączu. Oceniano działalność wojewódzkich organizacji partyjnych po VI Plenium KC.

Zacięte walki na froncie irańskim

(PAP) Rozpoczął się dziesiąty tydzień wojny irańsko-irańskiej. Zacięte walki toczą się o Susangerd, położony w irańskiej prowincji Chuzestan. Radio Teheran — pisze AFP — podało, że w niedzielę siły irańskie stawiały nadal zacięty opór w tym miejscu, które częściowo zostało zajęte przez armię irańską. Według rozgłosu teherańskiego w walkach

w Susangerdzie po obu stronach są znaczne straty w ludziach — donosi Reuter. Radio Teheran poinformowało, że zginęło 160 irańskich żołnierzy, ale nie podało liczby ofiar irańskich. Tymczasem komunikat wojсковy ogłoszony w Bagdadzie stwierdza, że w walkach o Susangerd poniosło śmierć ponad 500 irańskich żołnierzy.

Usuwanie skutków pożaru w kopalni „Konin”

INFORMACJA WŁASNA

Od wczesnych godzin rannych w niedzielę w odkrywkach „Józwin” i „Pątnów” Kopalni Węgla Brunatnego „Konin” trwały intensywne prace przy usuwaniu skutków pożaru, który strawił w niedzielę w nocy 700 metrów taśmociągów, wstrzymując wydobycie węgla w obu odkrywkach. Wczoraj dotarły do kopalni „Konin” niezbędne urządzenia, surowce i materiały. Zakładano nowe przewody elektryczne, taśmy, wymieniały uszkodzone fragmenty taśmociągów. Dobrze zorganizowana praca sprawiła, że dziesiątej nocy „Józwin” podjął

znowu wydobycie, dostarczając węgiel do pracujących na zmniejszonych obrotach elektrowni. Wszystkie wskazują również, że i w „Pątnowie” naprawa uszkodzeń zakończy się szybciej niż to wstępnie przewidywano.

Komisja powołana do ustalenia przyczyn pożaru potwierdziła wczorajsze informacje, że powodem powstania ognia był poślizg taśmy na bębnie napędzających, co spowodowane było opadami deszczu. Tarcie bębnowo wolniej przesuwająca się taśmę spowodowało samozapłon, który rozprzestrzenił wiatr.

(woj)

Trudne warunki zbioru ziemiopłodów

(PAP) Wznowione, po ociepleniu, roboty polowe koncentrują się przede wszystkim na przyspieszaniu zbioru ziemiopłodów. Na wyżej położonych polach, w tym zwłaszcza na glebach cięższych, rolnicy starają się też odrobić za ległości w orkach tzw. głębokich, których wykonanie jesienią polepszy strukturę gleby.

Ręcznie, a tam gdzie wilgotność gleb pozwala na zastosowanie maszyn — mechanicz-

nie gospodarstwa uspołecznione i indywidualne sprzątały buraki, ziemniaki oraz inne pozostające jeszcze na polach ziemiopłody. Ziemniaki, które pozostawały w okresie mrozów w ziemi, są bezpośrednio po zebraniu dokładnie przebiebane.

Rozmniekłe pola nie tylko ograniczają zastosowanie maszyn przy wykopkach, lecz również utrudniają wywóz buraków z pól, które trzeba szybko dostarczać do cukrowni.

Dostawy towarów z ZSRR

(PAP) Realizowane są dostawy artykułów żywnościowych z ZSRR w ramach zawartego obustronnie porozumienia o wymianie handlowej. Do stacji granicznej PKP w Małaszewiczach (woj. białostockie) dotarł pierwszy

transport cebuli z Kazachstanu, której — zgodnie z umową — mamy otrzymać 10 000 ton. Ponadto przeładowywany jest przecier pomidorowy, owoce granatu, konserwy rybne i śledzie solone.

KRONIKA DNIA

POZNAŃSKIE SPOTKANIE KOMITETÓW ZAŁOŻYCIELSKICH NZS

(Inf. wł.). Komitet Założycielski Niezależnego Zrzeszenia Studentów przy Politechnice Poznańskiej był gospodarzem wczorajszego ogólnopolskiego spotkania komitetów założycielskich NZS. Uczestniczyli w nim delegacje z 25 uczelni reprezentujące 10 ośrodków akademickich kraju oraz przedstawiciele Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego. Głównym przedmiotem spotkania była wymiana informacji na temat sytuacji i działań poszczególnych komitetów założycielskich NZS. Uczestnicy spotkania podjęli decyzję o zwołaniu na najbliższą sobotę 22 listopada w Warszawie ogólnopolskiego zjazdu przedstawicieli KZ NZS. Jak nas poinformował członek prezydium KZ Zrzeszenia przy Politechnice Poznańskiej Krzysztof Pachocki komitety założycielskie NZS istnieją obecnie w około 70 polskich uczelniach. (wlg)

O PROBLEMACH MEDYCYN SPÓŁECZNEJ

(Inf. wł.). W Poznaniu zakończył dwudniowe obrady III Ogólnopolski Zjazd Naukowy Polskiego Towarzystwa Medycyny Społecznej. Omawiano problemy związane z miejscem opieki medycznej w polityce społecznej.

Dyskusja toczyła się wokół zasadniczych zagadnień. Metody oceny stanu zdrowia ludności to jeden z nich. Chodziło tu między innymi o to, by wymieniając doświadczenia i obserwacje zdobywane podczas prowadzenia różnych badań epidemiologicznych — ustalić w jakim stopniu są one przydatne w planowaniu działań opieki lekarskiej. Wiele mówiono o sposobach zarządzania i kierowania placówkami służby zdrowia, a także o postawach i kwalifikacjach kadr społecznej służby zdrowia.

Lekarze — członkowie Polskiego Towarzystwa Medycyny Społecznej zwrócili też uwagę, że istnieje pilna konieczność rzeczywistego uznania pierwszeństwa celów zdrowotnych w polityce społecznej. (len)

Debata w zespołach problemowych

Dokończenie ze str. 1

przewodniczący Stefan Jedrychowski, kontynuował 17 bm. swoje prace na sesji wyjazdowej w Serocku pod Warszawą. Zadaniem tego zespołu jest weryfikacja istniejących struktur zmierzająca do dostosowania organizacji zarządzania do nakreślonych celów działalności. Chodzi też o stworzenie mechanizmu społecznego przeciwdziałającego biurokracyzmowi wypaczeniu w organizacji i funkcjonowaniu aparatu zarządzania.

Śledztwo przeciwko zakłócającym rocznicową manifestację

(PAP). Jak wynika z komunikatu opublikowanego w Lublinie przez Prokuraturę Rejonową dla m. Lublina wszczęto śledztwo przeciwko osobom, które 11 listopada br. przed pomnikiem Unii Lubelskiej w Lublinie, wykorzystując zgromadzenie związane z doświadczeniami publicznymi wystąpiły przeciwko sojuszm międzyrodzowemu Polski. Jej ustrojowi oraz znieważyli organa państwowe i organizacje polityczne. Powyższe czyny — stwierdza się w komunikacie — stanowią przestępstwa przewidziane w artykułach 133, 237 par. 1 i 20 par. 1 Kodeksu Karnego.

telefony donoszą...

• W Poznaniu na ul. Przybyszewskiego, „Trabant” potrafił 6-letniego chłopca, który nagle wszedł na chodnik. Dziecko doznało obrażeń.

• Na ul. Gwardii Ludowej w Poznaniu, tramwaj linii „3” uderzył w tył „Fiata” 126p, który wjechał na chodnik uderzając w zaparkowanego „Fiata” 125p. A ten uderzył we „Fiata” 126p, który potrafił idącą chodnikiem kobietę. Piesza odniosła obrażenia.

• Na skrzyżowaniu ulic Polnej i Jackowskiej w Poznaniu, przebiegającego jeździe pieszego potrafił motorower. Pasażerka motoroweru i pieszy doznali obrażeń.

• Na rondzie Podwale w Poznaniu, obrażeń doznał pieszy, który potrafił „Polonez”.

• Na drodze Borek — Skokowo (Leszczyńskie), jadący trójkołowym wózkiem inwalidzkim 73-letni mężczyzna, nie opanował pojazdu i na łuku drogi przewrócił się. Doznał on ciężkich obrażeń i po przewiezieniu do szpitala zmarł.

• W Rumianku (Poznańskie), „Żuk” zjechał na pobocze uderzając w drzewo. Kierowca samochodu odniósł obrażenia.

• W miejscowości Kobylec (Piłskie), autobus zjechał drogę „Floty” 125p. Na skutek zderzenia pasażer „Fiata” został ciężko ranny.

• W Borkach (Koninśkie), z nieustalonych przyczyn spalili się stóg zboża.

• W Dąbnej (Koninśkie), na skutek samozapalenia się siano spaleni uległa stodoła ze zbożem i narzędziami rolniczymi (jz)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś zachmurzenie duże z rozproszonymi opadami, wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie.

Temperatura maksymalna od plus 11 stopni do plus 13 stopni, minimalna od plus 6 stopni do plus 8 stopni.

Wczoraj o godzinie 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Lesznie i Kaliszu plus 11 stopni, w Pile i Koninie plus 12 stopni, ciśnienie 746,1 mm rzył 993 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Golaszewski.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZY SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIAZKA — RUCH”; POZNAN UL GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Flejsierowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 455-718 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca redaktora naczelnego 665-718 Sekretarz redakcji 643-85.

Dział informacyjny 665-939 Dział sportowy 648-45 Redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW

Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka — Poznań

Mówią posłowie

Sprawy elementarza politycznego

Rozmowa z posłem Zdzisławem Czeszejko-Sochackim
prezesem Naczelnej Rady Adwokackiej

— Wszyscy poszukujemy dziś odpowiedzi na pytania, dotyczące źródeł kryzysu, który wybuchnął tego lata. Z pewnością zastanawiają się nad tym także posłowie?

— Oczywiście i dawałem już temu wyraz. Kryzys objawił się nie tylko w sferze ekonomicznej, jako rezultat nieudolności ludzi bądź nieskuteczności pewnych poczynań. Kryzys pojawił się także w postawach, w życiu społecznym, w zachowaniu ludzi na co dzień. I to miało charakter procesu długotrwałego. Jak w chemii, gdzie reakcja narasta stopniowo, aż do wybuchu i w naszym społeczeństwie to narastało.

— Wiedzieliśmy o tym?

— Tu właśnie stawiam sobie pytanie, czy ten proces był przez nas należycie obserwowany z każdego punktu widzenia, czy był sygnalizowany i dlaczego wykazano wobec niego taką bezzadność. Dlaczego z miną człowieka, który udaje, że nie wie, iż pewne zjawisko chorobowe występuje, czekano aż choroba przybierze takie rozmiary?

— Posłowie mają swoje sposoby oceny stanu rzeczy w społeczeństwie.

— Chciałbym jednak sam wiedzieć, w jakim stopniu przez różne kontakty ludzkie, myślę zwłaszcza o spotkaniach poselskich z wyborcami, tkwiły rzeczywiste głębiej w zjawiskach społecznych, a w jakim uczestniczyły w zjawiskach pozorych. Czy nasze spotkania mają charakter urzędniczy, gdy pod pozorem ustalonych mechanizmów unikają się istotny rzeczy, czy też dochodzi tam do dogłębnych, otwartych i szczerzych dyskusji. Nie ulega dla mnie jednak wątpliwości, że nie można czekać na tak kosztowny, ekonomicznie i społecznie, kryzys, aby dotrzeć do pokładów aktywności politycznej obywateli, która teraz po długiej drzemce ujawnia się w całej swojej mocy i rozgadze. Otóż musimy się zastanowić, my jako posłowie, w jakim stopniu mamy obowiązek rozpoznawania takich zjawisk i jakie możliwości oddziaływania na nie.

— Ale jakieś wnioski chyba już się nasuwają?

— Mówimy teraz o potężnym nowym ruchu związkowym i potrzebie przeciwdziałania niektórym nurtom. A każdy ruch społeczny może przybrać charakter żywiołowy. Każdy jednak żywioł może być niezwykle wartościowy i cenny społecznie, jeżeli będzie umiejętnie wykorzystany. Ale może być też niebezpieczny, niszczący. Nowy ruch związkowy niesie wiele wartości cennych, zdrowych. Choć im brak prób przemycenia pod szlachetnymi hasłami innych treści. I oto dopiero w ostatnich dniach pojawiły się w prasie artykuły, mające charakter normalnej walki politycznej. Dlaczego znowu zaczęliśmy reagować tak późno, gdy przecież wcale nie tak, jak wypowiadano różnego rodzaju poglądy, wyprzedzające zamysły, w jakim kierunku ruch ten miałby być w przyszłości skierowany. To jest postawa defensywna i jako taka szkodliwa politycznie. Na przestrzeni wielu lat przestaliśmy politycznie walczyć, to znaczy walczyć o postawy, o przekonania, o zaangażowanie ludzkie i teraz musimy wrócić do elementarza politycznego. Albowiem nasza nieobecność, nasze udawanie, że zjawiska nie ma, choć wie my, że one istnieją, jest nieudolnością i tylko przyczynia się do tego, że zjawisko nabiera siły. Trzeba sobie jasno powiedzieć, w jakim zakresie pewne mechanizmy polityczne winny być ujawniane, rzeczy nazywane po imieniu.

— Mówimy w gruncie rzeczy o jawności życia publicznego.

— Ciągłe jeszcze grają emocje, temperatura wrażliwości społecznej jest wysoka, a w takiej temperaturze umiejętność racjonalnego myślenia nie zawsze dochodzi do głosu. Tym bardziej przeto należy się odwoływać do racjonalnych poczynań ludzi, dając im do tego odpowiednie przesłanki.

— Co ma pan poseł na myśli?

— Mówi się na przykład o wysokich zarobkach dyrektorów. Trzeba więc moim zdaniem powiedzieć otwarcie, że wartość pewnych ludzi, ich osiągnięć może być honorowana na wysoko, bo to się w sumie opłaca. Tylko, że to musi być jawne i coś za coś — wysokie kwalifikacje, rzetelność, jak i odpowiedzialność. Dobrym fachowcem na całym świecie trzeba dobrze płacić, ale tego nie można ukrywać ani pozorować. Sytuacja będzie wtedy jasna. Kto będzie miał pretensje wyrazi je, nie czekając kryzysu, w którym takim zjawiskom od razu daje się oceny polityczne.

— Czy jako człowieka zajmującego się ochroną porządku prawnego nie zastanawia pana pewne mechanizmy ograniczania przestępczości, które objawiały się w trakcie strajków na wybrzeżu?

— Jest to zagadkowe zjawisko, wymagające socjologicznego rozpoznania, pogłębienia i wykorzystania. Ale niewątpliwie dobrze się stało, że po trafiono tam stworzyć takie mechanizmy społeczne, które udaremniły i wyeliminowały nadużywanie alkoholu, a nawet więcej — wytworzyły postawy ludzkie, przeciwdziałające przestępczości. Wspomniano nawet o takim przypadku, jak sami strajkujący odprowadzali na milicję tych, co popełnili przestępstwa pospolite. Można więc w pewnych sytuacjach zmobilizować ludzi do przejawiania postawy dezaprobaty faktycznej, a nie pozorowanej. Na pewno jest to wynik społecznej mobilizacji doraźnej, ale należy zastanowić się nad tym, jak te doświadczenia przekształcić w trwały czynnik wspomagający profilaktykę społeczną.

— Czy nie nadużywa się tego pojęcia „profilaktyka społeczna”?

— To już całkiem inna sprawa. Powiedziałbym nawet, że najwyższy czas, aby to pojęcie określić bliżej, aby nie było ono pięknym hasłem, pod które stosownie do potrzeby włącza się inną treść. Profilaktyka nie może zastąpić normalnej pracy i normalnej odpowiedzialności, podobnie jak nie mogą tego zrobić czyny społeczne, którymi nadrabia się to, czego nie zrobili ludzie, którzy za dane sprawy są odpowiedzialni i biorą za to odpowiedzialność. Odczuwa się brak elementarnych zasad organizacji życia społecznego, które winny określać dokładnie, kto za co odpowiada i to w taki sposób, aby nikt nie mógł się wymigać, jak to się teraz niejednokrotnie dzieje, gdy partnerów do ponoszenia odpowiedzialności jest tak niewielu. Ja nie miałbym nic przeciw nawet bardzo wysokim zarobkom dyrektorów, byle wykazać się oni mogli osiągnięciami, byle odpowiadałi całkowicie — moralnie, materialnie i karnie — za to, co zaniechali. I tak powinno być w każdej dziedzinie życia społecznego. Pełna odpowiedzialność w ramach ściśle sprecyzowanych obowiązków.

Wywiad przeprowadził: MIECZYSLAW SKAPSKI

Rozpoczęły się wybory
w ogniwach „Solidarności”

lających w fabrykach, przedsiębiorstwach, instytucjach, uczelniach głównie w Poznańskim, a nadto w województwach — leszczyńskim, kaliskim, konińskim, pilskim i zielonogórskim. Do nielicznych jednostek gospodarczych, w których wybory już się odbyły należą Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych „Amino”. 15 bm. 570 członków „Solidarności” wybrało tam przewodniczącego, wiceprzewodniczącego, prezydium zarządu koła związkowego oraz komisję rewizyjną, a nadto delegata na walne zebranie delegatów regionu. Także do połowy tego miesiąca w Fabryce Obrabiarek Specjalnych „Wiepofama”, gdzie „Solidarność” skupia 96 procent załogi została wybrane władze czterech kół związkowych (będzie ich łącznie około 60). Po zapoznaniu załogi z ordynacją wyborczą kampanię rozpoczęło wyłożenie do wglądu wykazów członków kół (od 25 do 50 osób w każdym). Z kolei ci ostatni na zebraniach przedwyborczych lub w siedzibie zakładowego komitetu założycielskiego zgłaszali kandydatów — osobno na przewodniczących i

wiceprzewodniczących kół oraz osobno na delegatów na walne zebranie zakładowe delegatów. Potem listy z tymi kandydaturami zostały podane do ogólnej wiadomości załogi. Każdemu wyborcy przysługują bowiem prawo zgłaszania zastrzeżeń do kandydatów połączonych z wnioskiem o skreślenie ich z listy (dotychczas — mowa o wyborach w czterech kółach — nikt z tego uprawnienia nie skorzystał. Na zebraniach wyborczych głosowa nie było tajne, natomiast obliczanie głosów — jawne (w obecności zebranych w sali).

Zrezygnowano w „Wiepofamie” z tworzenia związkowych organizacji wydzielonych, będącymi natomiast zebrań wydziałów (każde z nich zgromadzi członków kilku kół), by ich uczestnicy wybrali połów członków komisji zakładowej. Spośród tych działaczy (będzie ich 10) zostanie wybrany przewodniczący i wiceprzewodniczący — na walnym zebraniu około 300 delegatów, którzy nadto wybiorą m. in. drugą połowę komisji zakładowej.

System wyborczy jest więc skomplikowany, ma jednak za

Coraz więcej rodzin chce łączyć mieszkanie w „starym budownictwie”. W domach z cegły, z wysokimi izbami, dużymi pokojami, w śródmieściu. Chodzi rzecz jasna o stare budownictwo, ale współcześnie wyposażone: w centralne ogrzewanie, ciepłą wodę, wszystkie instalacje wodno-sanitarne itp. Takie warunki powstają głównie w tych starych domach, które zostały poddane generalnym remontom. Moda a właściwie metoda takich remontów przy dających starym domom zupełnie nową, współczesną jakosc przyjęła się w Europie.

A u nas? Obyś nie przeżył remodu — to powiedzenie słyszy się najczęściej. Remonty starych domów wloką się latami, nie zawsze doprowadzają do wyraźnej poprawy warunków zamieszkiwania. A więc, co zrobić z mieszkańcami na okres modernizacji? Czy wykwaterować ich do obskurnych „pomieszczeń zastępczych”, a może przydzielić im nowe mieszkania w nowym budownictwie, a potem wyremontować domy przekazane osobom oczekującym w kolejce po mieszkania? Skąd brać mieszkania zastępcze niezbędne do prowadzenia działalności remontowej? Wiadomo bowiem, że remont domu, w którym pozostawia się lokatorów trwa znacznie dłużej i jest gehenną dla mieszkańców i wykonawców.

O tych sprawach mówiono m. in. w czasie posiedzenia Komisji Budownictwa i Gospodarki Miejskiej KW PZPR w Poznaniu, poświęconego ocenie tegorocznej realizacji remontów budynków mieszkalnych w Poznaniu i województwie. Na ten rok zaplanowano wyremontować w Poznańskim 629 budynków, zakładając wartość robót na blisko 230 mln zł. Ponad połowa tych prac przypadła na Poznań. Jak wynika z danych Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, na przykład w ciągu 8 miesięcy wykonano prace wartości 126 mln zł (42,7 proc. przyjętych

Stare mieszkania

Jak polubić remonty?

zleceń). Zakończone zostały roboty w 200 obiektach (31,8 proc. planu). W samym Poznaniu zaplanowano wyremontować w tym roku 270 budynków. W ciągu 8 miesięcy br. ukończono prace przy 67.

Roboty przebiegają ze szczególnym trudem tam, gdzie są realizowane przez kilku wykonawców, na przykład Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego i 3-4 jednostki prywatne. Tym ostatnim trudno zresztą stworzyć front robót, gdyż ciągle niewielkie i zbyt późno przydzielane są limity na zaangażowanie do robót remontowych wykonawców prywatnych. Trzeba by zastanowić się, czy nie należałoby w ogóle zlikwidować takich limitów. W końcu przecież chodzi o cel nadrzędny, jakim są po trzebne ludziom mieszkania, a w państwowych przedsiębiorstwach brakuje dekarzy, blacharzy, zdunów, instalatorów i innych specjalistów. Brakuje zresztą nie tylko ludzi, ale przede wszystkim materiałów. Na skutek braku domy muszą nie wyremontować się w tym roku w Poznańskim 326 pokrzytych dachowych, 545 pieców kaflowych i wodociągów w 139 budynkach. Przedsiębiorstwa komunalne i remontowe, są w ostatnich miesiącach na wszelkich listach rozdzielniczych zaopatrzonych. Czy nie należałoby przyznać im — w zakresie przydziałów materiałów takich priorytetów, jak przedsiębiorstwom stawiającym nowe bloki? Trzeba też zmienić normy pracy dla załóg tych przedsiębiorstw, bo przecież wiadomo, że wydajność podczas remontu nie może być tak wysoka jak przy budowie nowego obiektu.

Brakuje pomieszczeń zastępczych niezbędnych dla rodzin z domów, w których trwają remonty. W ciągu ostatnich kilku lat wybudowano w Pozna-

niu 267 izb zastępczych, jednakże przeważnie zostały one zajęte przez osoby postronne. Wylokowanie ich ze względu na trudną sytuację mieszkaniową napotyka na trudności nie do przecięcia. Brak zaś tych pomieszczeń uniemożliwia prowadzenie kompleksowych robót remontowych w jakimś wybranym budynku lub też na całym ciągu ulicznym. Tak kompleksowo jest remontowany bodaj jeden dom w Poznaniu przy ul. Chelmońskiego, gdzie modernizuje się na raz 13 mieszkań.

W tym roku w Poznaniu przekazanych ma zostać 70 modernizacji 38 izb przy ul. Nadolnik, rozpocząć ma się remont 22 pomieszczeń przy ul. Szymborskiej (nie jest to jeszcze pewne). W 6 miastach województwa remontuje się dalszych 66 pomieszczeń. Równocześnie Rejon Eksploatacji Budynków przeprowadza remonty profilaktyczne wartości 74 mln zł.

Pamiętajmy wreszcie, że nie tylko stare domy muszą być remontowane. Wiele obiektów nowego budownictwa kwalifikuje się do rozlicznych modernizacji, napraw. We władaniu Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Poznaniu znajduje się 80 000 mieszkań, trzeba dbać aby nie niszczały. W tym roku na remonty domów spółdzielczych przeznaczono ponad 191 mln zł. W ciągu 9 miesięcy br. wykonano 67 proc. zaplanowanych robót. Plan powinien być wykonywany, chociaż są kłopoty z m. in. papą czy też farbami emulsyjnymi. Spółdzielnie w ramach remontów wykonują roboty dekarzkie, wymieniają instalacje zasilania ciepłego, odnawianie klatek schodowych, elewacji, konserwację

Dokończenie na str. 4

MAREK PRZYBYLSKI

Szkoly rybaków

Wzrosło zainteresowanie produkcją ryb słodkowodnych. Tłumaczy się to m. in. ogólnym deficytem spożywczych artykułów białkowych. Obecnie gospodarstwa rybackie zgłaszają zapotrzebowanie na wysokokwalifikowane kadry. Technikum Rybackie i Zasadnicza Szkoła Rybacka w Siemakowie (Poznańskie) już od ponad 40 lat kształci rybaków śródlądowych. Uczniowie, obok przedmiotów ogólnokształcących, poznają nowe metody chowu ryb i obsługę coraz bardziej skomplikowanych urządzeń i aparatury.

Na zdjęciu: uczniowie poznają przyrządy do połowu ryb i raków.

Fot. — R. Królak

DO REDAKTORA
GKOSUGarść informacji
o biurokracji

Dużo się mówi i pisze o pracy spółdzielni kółek rolniczych, że nie wywiązują się z przyjętych usług. Nie każdy natomiast wie jak bardzo ta instytucja jest zbiorokratyzowana. Otóż za okres 10 miesięcy tj. od 1. I. — 31. X. br. SKR-y otrzymały z WZKR Poznań 530 (pięćset trzydzieści) różnego rodzaju pism wytycznych, zarządzeń, okólników itp. Przeważnie są to nieomal naukowe referaty a każde z reguły kończy się następującym zdaniem: „za wykonanie powyższego czynię odpowiedzialnym osobiście Ob. dyrektora...”, oczekują odpowiedzi do dnia..., w stosunku do winnych...” itd.

I inna sprawa: zamówienia na usługi mechanizacyjne od indywidualnych rolników. Każdego roku w styczniu i lutym pracownicy SKR zbierają zamówienia na catoroczną pracę, to znaczy ile i jaka to usługa, gdzie i u kogo. Potem dokonuje się tak zwanego bilansu zamówień, sporządzając w pięciu wykonaniach odpowiednie zbiorówki. Po zatwierdzeniu przez służbę rolną wysyła się to także do WZKR. Ten przyjmie do wiadomości tylko takie zamówienie, które jest wyższe w stosunku do roku poprzedniego o około 10 procent, a przy sprawozdaniu końcowym wykonanie musi o kilka procent przekroczyć zamówienie. I w ten to prosty sposób na terenie np. gm. Mosina „przybywa” co roku kilkadziesiąt hektarów gruntów ornych, podczas gdy na całym obszarze kraju grunty te topnieją w zastraszającym tempie...

Historia powtarza się przed siewami, przed akcją żniwną z tym jednak, że tu planowanie jest już szczegółowe to znaczy kiedy i u kogo zaczniemy i kiedy i u kogo skończymy. Potem sporządza się harmonogram prac jesienno-wypokowych i planuje, że dziś u Michała będą kopane ziemniaki, a jutro u Wojciecha ruszy kolumna parnikowa. Tylko, że Wojciech ze względu na brak ludzi nie wykopal ziemniaków i cały harmonogram diabli wzięli. Teraz wszystko zaczyna iść według — pogody... Wydawałoby się, że przy tak rozbudowanym systemie biurokratycznym rolnik może sobie spokojnie już czekać na wykonanie usługi...

M. Ł.

J. GASTOR
Mosina

Realność planów, lepsza jakość i funkcjonalność

Dla poprawy zaopatrzenia w wyroby rynkowe

(PAP) Sygnały napływające z zakładów potwierdzają spietrzanie się trudności w produkcji wyrobów rynkowych. Mają one swoje główne źródło w narastających od lat dysproporcjach w naszej gospodarce. Szwankują przede wszystkim powiązania kooperacyjne. Brak również wielu surowców i materiałów z importu. Załogi niektórych zakładów stwierdzały od dawna nierealność planów, stanowiących przecież podstawę bilansowania dostaw i wydatków ludności. Coraz częściej pojawia się więc postulat kształtowania ich założeń „od dołu”, oparcia o rzeczywiste możliwości wykonawcze.

W czym upatruje się szanse poprawy sytuacji rynkowej? Obecnie trudno mówić o szybkim ilościowym zwiększeniu produkcji. Zapowiedziane istotne przesunięcia środków na rzecz rynku i rolnictwa kosztem tzw. produkcji zaopatrzeniowej — głównie dla realizacji inwestycji — mogą przynieść efekty najwcześniej w połowie przyszłego roku. Więc jest natomiast szansa na polepszenie jakości wyrobów i właściwe dostosowanie ich do potrzeb. Odpowiednie lanowanie zadań i środków, rea-

listyczne określenie planów pozwoliłoby załogom na większą dbałość o niezawodność i przydatność produkcji.

Załoga „Predom-Polar” we Wrocławiu kilkakrotnie domagała się przeprowadzenia korekt nierealnych planów, narzuconych przez zjednoczenie. Zakładano bowiem, że produkcja automatów pralniczych w br. osiągnie poziom 400 000 sztuk, a dostawy będą większe o 100 000 niż w 1979 r. Obecnie ocenia się za realne wykonanie 350 000 sztuk, w tym zaledwie 28 000 automatów na licencji Blomberga. Małych pralek będzie znacznie mniej niż zakładano. W ich skład wchodzi wiele podzespołów importowanych, na których zakup zabrakło dewiz. Istnieje szansa, że w 1981 r. „Predom” uruchomi antyimportową produkcję zbiorników. Ograniczenie zakupów z importu zależy jednak w dużej mierze od podjęcia produkcji części produkcji przez innych krajowych kooperantów.

Znaczących podmiast asortymentowych dokonać musiały Zakłady Dzwierskie „Lido” w Łodzi. Mimo, iż handel otrzymał więcej niż zamówił ubiorów z przedz teksturowa-

nych oraz ubiorów sportowych, a także bawełnopodobnych i białych — to jednak kolorystyka ich nie odpowiadała w pełni wymogom handlu. Zabrakło m. in. czarnego barwnika produkowanego w zakładach „Boruta” w Zgierzu. Z zakładów w Nowej Soli nie nadeszły nici w kolorach od jasnoniebieskiego do granatowego. Łódzka „Bistona” sygnalizuje że na skutek wyłączenia prądu nie będzie mogła dostarczyć zakładom w tym kwartale 2/3 ilości przedz teksturowanej i dzianej.

Innego typu kłopoty występują w Zakładach Przemysłu Dzwierskiego „Lubgał” w Lublinie. Dostarczają one w tym roku na rynek 1,2 mln sztuk konfekcji dziecięcej, młodzieżowej i damskiej. Mimo, iż połowa asortymentów legitymuje się znakami jakości, nabywcy nie chcą kupować lubgałowskich wyrobów. Miejscowy handel zamawia niecałe 5 procent rocznej produkcji. Przyczyną jest spadek zainteresowania wyrobami z białostoru, elastilu, nistilu. Przedstawiciele załogi twierdzą jednak, iż można z tych surowców zrobić wiele interesujących ubiorów. Rzecz w tym, aby umiejętnie połączyć te tkaniny z przedzami.

Prezydent Mozambiku w ZSRR

(PAP) Na zaproszenie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego przybył wczoraj do Moskwy z oficjalną wizytą przyjaźni przewodniczący partii Frelimo, prezydent Mozambiku Republiki Ludowej, Samora Machel, który stoi na czele delegacji partyjno-państwowej.

Tajlandzki wiceminister przebywał w Polsce

(PAP) W dniach 14—17 bm. przebywał w Polsce wiceminister spraw zagranicznych Tajlandii, Arun Panupong.

W rozmowach z wiceministrem spraw zagranicznych, Tadeuszem Olechowskim omówiono stan stosunków dwustronnych, wymieniono poglądy na temat niektórych problemów światowych i przedstawiono główne kierunki polityki zagranicznej obu krajów.

Minister A. Panupong był przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Józefa Czyrka oraz odbył rozmowę z wiceministrem handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Antonim Karasiem.

W trakcie wizyty podpisał umowę handlową.

Sport-sport

Przewodniczący MKOl za zmianą przepisów o amatorstwie

(PAP) Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, Juan Antonio Samaranch wypowiedział się za zmianą paragrafu 26 przepisów MKOl o amatorstwie olimpijskim. Jego zdaniem, międzynarodowe federacje sportowe powinny otrzymać większe uprawnienia w tej materii i mieć decydujący głos o tym, kto jest amatorem, a kto zawodowcem.

„Paragraf 26 opracowany został w 1973 r. — powiedział J. A. Samaranch. Dlatego też niezbędna jest jego nowelizacja. Przepisy muszą być dostosowane do potrzeb i praktyki dnia codziennego”.

Na pytanie dziennikarzy czy igrzyska olimpijskie powinny mieć charakter zawodowy „otwartych”, J. A. Samaranch odpowiedział: „To zależy, jak rozumie się słowo „otwarte”. Jeśli ktoś uważa, że olimpiady powinny być dostępne dla wszystkich — odpowiem nie! Natomiast jestem gotów uznać prawo do startu w tych sportach, którzy zakwalifikowani zostaną przez międzynarodowe federacje”.

Podczas spotkania z dziennikarzami w Paryżu, J. A. Samaranch omówił wiele aktualnych problemów międzynarodowego ruchu olimpijskiego. Jego zdaniem, igrzyskom nie grozi niebezpieczeństwo „gigantyzmu”. Nie należy

ograniczać ilości dyscyplin sportu i udziału kobiet w zawodach olimpijskich. Trzeba natomiast zastanowić się nad sprawą organizacji zawodów. Ruch olimpijski będzie nadal rozwijał się i obejmował swoim zasięgiem coraz to nowe kraje. Na pytanie, jakie dyscypliny sportu mają szansę wejść do programu olimpiady 1988, przewodniczący MKOl, odpowiedział, że tenis i tenis stołowy. Jeśli idzie o Republikę Południowej Afryki przewodniczący MKOl, poinformował, że w roku przyszłym po kongresie olimpijskim w Baden Baden, wysłana zostanie do tego kraju specjalna komisja MKOl, która zbada stosunki panujące w organizacjach sportowych.

J. A. Samaranch zapowiedział, że w najbliższym czasie odbędzie szereg podróży, które będą miały charakter „misji olimpijskich”. W lutym 1981 r. odwiedzi kilka krajów afrykańskich, gdzie przeprowadzi rozmowy na temat spotkań Narodowych Komitetów Olimpijskich Afryki w Lozanie. Zamierza on także dwukrotnie odwiedzić Stany Zjednoczone, by zapoznać się z przygotowaniem do letnich igrzysk olimpijskich 1984 roku w Los Angeles. Olimpiada w Los Angeles — zdaniem J. A. Samarancha — będzie miała wielkie znaczenie dla przyszłości ruchu olimpijskiego. Prawdopodobnie dojdzie do spotkania J. A. Samarancha z nowym wybranym prezydentem USA, Ronalidem Reaganem.

Sklepy w wolne soboty

Stanowisko NZZ Pracowników Handlu i Spółdzielczości

(PAP) Zarząd Główny NZZ Pracowników Handlu i Spółdzielczości przedstawił stanowisko związku w sprawie wolnych sobót w handlu. Powołując się na powszechne żądania handlowców związek uważa za celowe, aby pracownicy handlu, gastronomii i usług ko-

rzystali z wolnych od pracy sobót w pełnym wymiarze. Funkcjonować powinny dyżurne sklepy spożywcze w ilości stanowiącej 10 procent ogólnej sieci. W miejscowościach, gdzie łączna liczba placówek wynosi od 5 do 10 dyżurny pełnić powinien jeden sklep. W miejscowościach o liczbie placówek mniejszej niż 5 — obowiązek sprzedaży podstawowych artykułów spożywczych (mleko, paczkowane przetwory mleczne, pieczywo), przejęłyby zakłady gastronomiczne

handlując tymi artykułami w godzinach zmniejszonego napływu konsumentów. Sklepy funkcjonujące w wolne soboty byłyby zamknięte w najbliższy poniedziałek przez czas od powiadajacy jednej zmiany.

Zdaniem Związku należy wytypować te same sklepy dyżurne na okres 1 roku. Placówki ajencyjne byłyby otwierane w wolne soboty w zależności od decyzji agentów, w dowolnym ale stałym wymiarze czasu. Jeżeli chodzi o handel artykułami przemysłowymi, związek uważa za słuszne, aby w pierwszą wolną sobotę miesiąca przez jedną zmianę czynne były domy towarowe i spółdzielcze domy handlowe. Zakłady gastronomiczne powinny pracować w wymiarze czasu dostosowanym do rzeczywistych potrzeb konsumentów.

Plastyka i ballady w Galerii Nowej

„Tak świecie wierzę w czystość dnia i prawdę słów”

INFORMACJA WŁASNA

Poznańska Galeria Nowa, działająca pod patronatem Teatru Nowego, ZW ZSMP i „Głosu Wielkopolskiego” jest nie tylko miejscem wystaw plastycznych, lecz także salonem innych sztuki. Wczorajszy wieczór w Galerii był spotkaniem z malarstwem i tkaniną Aleksandry Bartyńskiej oraz z balladami Włodzimierza Wysockiego.

Aleksandra Bartyńska jest tegoroczną absolwentką poznańskiej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych — w foyer Teatru Nowego wystawiono urzekające delikatnością obrazy tej artystki. Na scenie natomiast zawieszono potężny, pełen dziwnego nastroju gobelin, którego literacki rodowód sięga poezji Bolesława Leśmiana. Gobelin ten tworzy oprawę plastyczną dla ballad wybitnego artysty, Włodzimierza Wysockiego. Śpiewali go aktorzy Teatru Nowego — Andrzej Lajborek i Aleksander Trąbczyński.

W dynamicznej, miejscami gorzko-ironicznej interpretacji A. Lajborka oraz pełnym przejmującym liryzmu śpiewaniu A. Trąbczyńskiego — ożyła twórczość zmarłego przedwcześnie artysty rosyjskiego. Ogromne wrażenie na słuchaczach wywarły pieśni i piosenki, ballady i songi, filozoficzne i publicystyczne, przepełnione smutkiem, nienawiścią do zła, przemocy, protestem przeciw zabijaniu godności człowieka, a przy tym nadzieją — mimo wszystko: „Tak świecie wierzę w czystość dnia i prawdę słów”.

Z wielką siłą zabrzmiały podczas wczorajszego wieczoru słowa Wysockiego:

„Ja nienawidzę takiej dziwnej bezradności
Z jaką zaszczute zwierzę patrzy w lufy strzelb
Ja nienawidzę zbiegów złych okoliczności
Co pojawiają się, gdy ktoś osiąga cel
Nie cierpię więc niewyjaśnionych przyczyn
Nie cierpię niepowetowanych strat
Nie cierpię liczyć niespełnionych życzeń
Nim mi ostatnie uprzejmie spełni kat...”

(gra)

PTE drugim patronem ruchu racjonalizatorskiego

INFORMACJA WŁASNA

W Wojewódzkim Klubie Techniki i Racjonalizacji w Poznaniu odbyło się 17 bm. spotkanie sekretarzy klubów, reprezentujących 13 województw. Dokonano oceny realizacji porozumienia między CRZZ a NOT w sprawie przejęcia patronatu nad ruchem racjonalizatorskim przez Naczelną Organizację Techniczną. Stwierdzono, iż w wielu punktach NOT odchodzi od treści porozumienia, co zagraża niezależności ruchu wynalazczego i samorządności wojewódzkich klubów techniki i racjonalizacji.

Ponieważ przejmowanie patronatu przez NOT ma następować na zasadach dobrowol-

ności zarządów WKTiR, wobec zaistniałych faktów nie konsultowania podejmowanych decyzji postanowiono na poznańskim spotkaniu podjąć decyzję o nawiązaniu współpracy z Polskim Towarzystwem Ekonomicznym.

Obecni na spotkaniu sekretarze klubów z Warszawy, Poznania, Legnicy, Leszna, Kalisza, Sieradza, Torunia i Piotrkowa Trybunalskiego przyjęli rezolucję o powołaniu komisji organizacyjnej, która stanowi załączek przyszłej rady głównej klubów techniki i racjonalizacji przy Zarządzie Głównym PTE. Zarządy 13 klubów zapowiedziały już podpisanie porozumień z PTE, a nie z NOT-em.

(bej)

Nowości Wydawnictwa Poznańskiego

Na półkach księgarskich ukazało się ostatnio kilka książek opublikowanych nakładem Wydawnictwa Poznańskiego. Jest wśród nich m. in. tom esejów historycznych Jerzego Kruskiego pt. „Obraz Zachodu w twórczości romantyków polskich”, w którym autor prezentuje stosunek polskiego romantyzmu do zachodnioeuropejskich cywilizacji, rozpatrywany na tle poglądów A. Mickiewicza, J. Słowackiego, I. Krasińskiego i Norwida. W cyklu prezentującym próby młodych wielkopolskich literatów ukazały się dwie pozycje: almanach młodej prozy pt. „Prosto z młodości” oraz nadnotecki almanach poezji pt. „Na ustach ziemi”. W latach powojennych w Gdańsku i okolicach tego miasta rozgrywa się akcja debiutanckiej powieści Jerzego Limona pt. „Munchauseniada”.

Wśród nowości Wydawnictwa Poznańskiego czytelnicy znajdą także opracowany przez Huberta Orłowskiego tom opowieści niesamowitych pt. „Gabinet figur woskowych”, zawierający utwory je denastu pisarzy, głównie przedstawicieli niemieckiego ekspresjonizmu oraz wielką powieść Heimita von Doderera pt. „Schody Studlhofu”, uźnana przez krytykę za najlepszą powieść powojennej Austrii. Szersze grono czytelników (szczególnie z województwa wielkopolskiego) zainteresuje także powieść o cechach dokumentu, napisana przez Michała Medlewskiego pt. „Ściana gniewu”, w której autor, uczestnik kampanii wrześniowej w 1939 roku, opowiada o losach jeńców wojennych i ludności cywilnej z okolic Nakła nad Notecią i Wyrzyska. (zr)

Jak polubić remonty?

Dokończenie ze str. 3

zieleni. Realizowany jest też „program poprawy jakości za mieszkani” (130 mln zł w tym roku), który też wspiera i uzupełnia działalność remontową. Absurdalne przepisy nie pozwalają spółdzielniom angażować do tych robót wykawców prywatnych. Nie rozumiałe dlaczego i tu obowiązują limity, skoro pieniądze nie są wypłacane z kasy państwowej, ale ze składek spółdzielczych. A przecież mieszkańcy — spółdzielcy nie interesuje komu za te roboty

placą, lecz czy praca została właściwie wykonana.

Remonty i modernizacja, to tylko jedna (wielu wcale nie najważniejsza) droga do pozyskania mieszkań. W licznych krajach tym sposobem przybywa niemało nowych mieszkań. Gdy u nas głód mieszkania jest tak ogromny, trzeba dołożyć wszelkich starań, aby przeskoczyć na owej remonowej drodze było jak najmniej. Liczy się bowiem każde nowe mieszkanie. Również to, które mieści się w starym domu.

MAREK PRZYBYLSKI

C. Lang trzecim szosowcem 1980 roku

(PAP) Medalista olimpijski, Czesław Lang sklasyfikowany został na trzeciej pozycji na liście najlepszych szosowców świata sezonu 1980. Tytuł najlepszego szosowca świata 1980 roku przypadł zawodnikowi radzieckiemu, Sergiuszowi Suchoruczenkowowi, tuż za nim sklasyfikowany został triumfator Wyścigu Pokoju, Jurij Barinow.

Tenis stołowy

Zmienne powodzenie poznańskich drużyn

(Inf. wł.). Ze zmianą powodzeniem walczyły poznańskie zespoły występujące w II ligach tenisa stołowego.

Męski zespół Sanu podejmował we własnej sali Start Piotrków i dwukrotnie pokonał swych rywali 14:4 i 13:5. Punkty dla poznaniaków zdobyli: Szudzikowski 4 i 3, Mroziński 3 i 2, Kurowski 4 i 3, Jedrusek 2 i 0, Flisowski 0 i 4 oraz w grach podwójnych Szudzikowski — Jedrusek 1 i Flisowski — Kurowski 1.

Nie powiodło się znowu w meczu wyjazdowym tenisistkom Budowlanych, gdyż uległy one we Wrocławiu Odrze 4:4 i 3:7. Dla poznaniaków punkt zdobyli: Filipowska 2 i 2, Kukia 2 i 0 oraz Górniak 0 i 1. (leg)

Piłkarskie reprezentacje Algierii i Polski przybyły do Krakowa

(PAP) W poniedziałek rano do Krakowa przybyła piłkarska reprezentacja Algierii, która w środę, 19 bm., na stadionie Hutnika w Nowej Hucie rozegra towarzyski międzypaństwowy mecz piłkarski z zespołem polskim.

W godzinach popołudniowych reprezentacja piłkarska Polski zameldowała się w Krakowie. Wszyscy piłkarze czują się dobrze, a tylko lekko przeziębieni są: Krzysztof Budka i Adam Walczak. Zaraz po przyjeździe do Krakowa, zawodnicy odbyli zajęcia teoretyczne.

Dyskwalifikacja Z. Kasztelana

(PAP) 17 bm. Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej rozpatrywał sprawę byłego zawodnika Pogoni Szczecin Zenona Kasztelana. Zawodnik ten w 1978 r. wyjechał do Austrii, gdzie występował w tamtejszym klubie Admira bez formalnej zgody GKKiFis popartej opinią PZPN.

W bieżącym roku Z. Kasztelan powrócił do kraju i Pogoń Szczecin wystąpiła z wnioskiem o do puszeczenie go do gry w barwach tego klubu. Zarząd PZPN odrzucił wniosek Pogoni Szczecin i uznał, że Z. Kasztelan nieprawie podjął grę w klubie austriackim, ukarując go roczną bezwzględna dyskwalifikacją.

PONIEDZIELNE opinie

Oczekiwane z dużym zainteresowaniem pierwszoligowe derby koszykarek AZS — Lech zakończyły się sukcesem lechitek.

Trener zespołu — KAZIMIERZ LEWANDOWSKI: — Zwycięstwo bardzo mnie ucieszyło, bowiem dotychczas w meczach rozgrywanych w sali przy ul. Młyńskiej nie wiodło nam się zbyt dobrze. Tym razem wykazaliśmy swą wyższość nad akademikami, dzięki lepszej postawie w walce pod tablicami i skuteczniejszej grze w obronie. Moja drużyna zagrała dobrze, choć nie znajduje się ona jeszcze w optymalnej formie. Za mało bowiem wyprawiliśmy szybkich ataków. Wzięło się to jednak z nieobecnością w zespole kontuzjowanych Stężyckiej i Lubczyńskiej. Kiedy powrócą one do drużyny, powinniśmy grać jeszcze bardziej skutecznie.

W Poznaniu odbyły się między państwowe mecze juniorów w

kręglarstwie Polska — Czechosłowacja. W oficjalnym pojedynku nasi reprezentanci wygrali zarówno w konkurencji dziewcząt jak i chłopców, natomiast w nieoficjalnym spotkaniu rewanżowym ulegli rywalom.

Prezes Polskiego Związku Kręglarskiego — GRZEGORZ CWOJ DZIŃSKI: — Z postaw naszych klubowych reprezentantów jesteśmy zadowoleni. W oficjalnej próbie pokonali oni przeciwników teoretycznie silniejszych. Kręglarstwo w CSRS jest bardziej popularne niż w Polsce i ma lepsze warunki rozwoju, a reprezentanci tego kraju odnoszą coraz większe sukcesy na arenie międzynarodowej. Wygrana więc musi cieszyć, tym bardziej, że została uzyskana po grze stojącej na dobrym poziomie. Porażka w spotkaniu rewanżowym wynika chyba z dekoncentracji spowodowanej dobrymi wynikami w pierwszym meczu. (wł)

POLSKA ŻEGLUGA BAŁTYCKA,
przedstawicielstwo w Poznaniu

ORGANIZUJE:

**REJSY OKRĘŻNE
PO BAŁTYKU**

na trasie:

- **Gdańsk — Malmoe — Kopenhaga — Gdańsk**
(14—18 XII 1980 r.) cena: 6.300,—
prom „Rogalin”
- **REJS SYLWESTROWY**
Gdańsk — Helsinki — Gdańsk
(28 XII — 1 I 1981 r.) cena: 4.900,—
prom „Silesia”

INFORMACJE I ZAPISY:

Poznań, ul. Głogowska 82, tel. 613-12, 612-16 oraz
PTTK Rataje, Os. Jagiellońskie 12, tel. 732-16.

ZAPRASZAMY!

3388-K1

● **Praca**

3 razy w tygodniu na popołudnia potrzebna kulturalna pani do trzyletniego chłopca. Noskowskiego 2 m. 2 po szesnastej. 3493g

Slusarza elektromechanika oraz pracownika niewykwalifikowanego zatrudni Nowicki, Zakopalska 9a, Podolany. 2982g

Przyjmę prace na renowację od 4 do 18 oraz tokarki. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 3273g.

Przyjmę dwóch pracowników do warsztatu slusarskiego. Poznań, ul. Zródlana 26 m. 1. 3263g

● **Sprzedaz**

Kozuch męski, nowy sprzedam. Tel. 33-06-86 po godz. 18. 3604g

Srebrne świerki, tuje, jałowce, modrzewie sprzedam. Komorniki, Nowa 2. 4867g

Sprzedam obrączki. Tel. 636-32. 2857g

Mebel z okresu międzywojennego, sprzedam. Tel. 710-81. 3542g

Dwie męskie pelisy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1460g.

Magiel NRD, tapetę - cegłę, aparat kosmetyczny. Tel. 67-35-99. 1477g

Sprzedam przyczepkę towarową - bagażową. Wia domosć po godz. 16. Piąt kowo Os. B. Chrobrego 21D, m. 26. 1500g

Tanio sprzedam piłkę do cięcia kamienia. Zygmunt Michalski, Dobieżyn 42 poczta Buk. 1512g

Encyklopedie 4 tomowa sprzedam. Os. Wlk. Października 3 m. 140. 1520g

Sprzedam Jawę 50, tel. 730-58. 1518g

Sprzedam suknię ślubną wzrost 170 cm. Tel. 67-96-17 po godz. 16. 1525g

Sprzedam przyczepę dwukółową traktorową. S. Mól, Myszeć 8 k/Swiebodzina 66-225 Szczecin. 1526g

Sprzedam części do Zastawy 750 Lodowa 3 m. 8. 1554g

Sprzedam betoniarke 160 l. Mosina, Łakowa 12. 1616g

Blam łapki karakulowe czarne, ul. Chudoby 16 m. 3. 1694g

Sprzedam nowy Pentacoxix TL Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1769g.

Magnetofon „Aria” 2407 S na gwarancji i radio „Zobik” z kolumnami. Tel. 403-51. 1723g

Biała efektowna suknię ślubną z trenem (szczypta), stara szafa gdańska, sprzedam Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1760g

Kozuch damski dziecięcy, kurtki skórzane męska damska. Tel. 22-25-87. 1857g

Prasowalnice NRD, aparat Pentacoxix TL sprzedam. Tel. 584-17. 1809g

Sprzedam przyczepę samochodową osobową i zlewozmywak nierdzewny. Łozowa 22 m. 127. 1824g

Oryginalna suknię ślubną, etole - boa z białych iłów. Kotowska, Jugosłowiańska 48B, m. 40. 1827g

Taksometr elektryczny najnowszy typ Halda sprzedam. Szczecin tel. 22-31-56 po godz. 18. 1834g

Sprzedam dziecięcą samochodzik typu Moskiewicz i dużą palmę. Poznań, Modra 1 m. 12. 2334g

Tunel foliowy sprzedam, ul. Zamojska 8. 1786g

Gabinet w stylu gdańskim, sypialnia przedwojenna witraż secesyjny. Tel. 22-25-87. 1858g

Sprzedam MZ Sport. Tel. 66-00-96. 1908g

Sprzedam futro damskie z nutili na wzrost 165 cm, ciemny brąz Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1972g.

● **Samochody**

Jepp, Willys, Volkswagen - terenowy kupię, względnie do remontu. Tel. 675-393. 3540g

Sprzedam fabrycznie nową kabinę do „Zuka”. Doplewo, Poznańska 1, tel. 67. 1240g

Sprzedam Zuka A-05. Pierzchawka, Swadim ul. Lipowa 2, poczta Tarnobrzeg. 1247g

Zuka skrzyniowego sprzedam. Czempin, ul. Koscińskiego Przedmieście 13, tel. 477. 1253g

Podwozie i karoserie Fiat 600 sprzedam. Poznań, ul. Rybaki 16 m. 12. 1280g

Sprzedam samochód Kariollet Fiat 400. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 1289g.

Fiat 126p rocznik 1978 grudeń, przebieg 25.000; stan bardzo dobry sprzedam. Tel. 67-16-65 po godz. 16. 2532g

Stara typ 25 sprzedam. Os. Kraju Rad 17 m. 121 od godz. 19. 1452g

Tanio sprzedam samochód marki Vauxhall 2000 SL. Tel. 13-04-09. 1441g

Skodę 1201 combi sprzedam. Oborniki Wlkp., ul. Młyńska blok B, m. 12, tel. 449 w godz. wieczornych. 1570g

Kupię Fiat 126p 1 wydzierżawić garaż, najchętniej Winiary. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1624g. 1624g

Fiat - 850 w dobrym stanie sprzedam. Nowy Tomys, ul. XXX-lecia PRL 8 m. 3. 1734g

Sprzedam Moskwicę 403 głowica Zetora, Kasznia Pietrzyków, 62-415 Pyzdry. 1753g

Sprzedam Syrenę 104, przyczepkę, ul. Zamojska 6. 1785g

Sprzedam VW 1300 z 1968. Tel. 20-79-45 po godz. 16. 1897g

Mercedes PV 1942, sprzedam. Ogłód parking Merkury godz. 15-20. 1987g

Skodę 110L sprzedam lub zamienię na Syrenę. Bostad, Polmoszbyty, Luboń 3, ul. Zabikowska 60 m. 30. 2031g

Wartburga combi sprzedam. Poznań, ul. Jeżycka 48 m. 117 po godz. 17. 2116g

Sprzedam Skodę S-100. Poznań, ul. Os. Kraju Rad 17 m. 98. 2130g

Zamienię Syrenę 105L - rocznik 1976 na Zuka lub inny samochód dostawczy do 3.500 kg. Tel. 32-22-53. 2298g

Sprzedam Volkswagena Passata combi. Tel. 67-28-72. 2388g

Sprzedam nadwozie Flata MR nowe lakierowane. Henryk Sieja, Konarskie 40 gmina Kórnik. 2250g

Sprzedam samochód ciężarowy Tatra w pełni sprawny. Jan Nowak, Swierkowa 8, 62-050 Mosina. 2140g

Sprzedam Fiat 128 (czterodrzwiowy) rocznik 1974. Tel. 79-07-10 godz. 18-21. 2423g

Peugeot 304 sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 2497g.

Zuka sprzedam. Tadeusz Bereszyński, Smigiel ul. Nowa 19, tel. 301. 2541g

Zuka i tylny most do Zuka sprzedam. Poznań, Szczepankowo ul. Sowice 34. 2557g

● **Lokale**

Samodzielny pokój umebowany z urządzeniem kuchennym wynajmę samotnej pani. Płatne z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 49138g.

Młode małżeństwo czyni kowie SM pilnie poszukuje pokoju - płatne miesięcznie. Tel. 648-67 po godz. 15. 2018g

Pani z 2 dziećmi (15, 14 lat) poszukuje pokoju (Grunwald, Jeżyce). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 3813g.

● **Nieruchomości**

Gnieźno! Sprzedam dom piętrowy, jednorodzinny w centrum stan surowy; częściowo do wykończenia z kompletnym materiałem, duża działka nadająca się na warsztat. Władysław, ul. Sienkiewicza 9 m. 10. 2478g

Panna 24-letnia wykształcenie średnie, pozna kawalera. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1739g.

Pan 48-letni, inżynier, pozna panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1515g.

Kawaler rzemieślnik 50-letni bez zobowiązań o spokojnym charakterze, wzrostu 165, pozna panią nierozwiedzioną. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1536g.

Sympatyczna, kulturalna szatynka, średniego wzrostu 22-letnia, materialnie niezależna, pozna miłego, wrażliwego obywatela z poczuciem humoru do lat 35. Tylko poważne oferty ze zdjęciem. Zwrot i dyskrekcja gwarantowane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1954g.

Panna, magister 29-letnia wyznania rzymsko-kat., niepalacza, dzieckiem, pozna pana lubiącego dzieci. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1977g.

● **Różne**

Poszukuje lek „Tagamet”. Mosina, Dembowskiego 6. 3368g

Cyklinowanie, Tel. 755-24 Michalski. 47414g

Parkiety, bezpyłowo, cyklinuje, lakieruje. Zakład Usługowy Zygmunt Koenig, tel. 647-79. 48610g

Tańców ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a, Waxmann. 49602g

Układanie parkietów, cyklinowanie. Michalski, tel. 20-13-04. 1900g

Telewizory kolorowe: Elektronika C-430, Junost - naprawiam. Krótkie terminy. Tel. 67-13-94 po szesnastej. Plank. 2430g

Dnia 11 listopada 1980 roku po długich cierpieniach, zmarła nasza matka, babcia i prababcia, sp.

ZOFIA MENCFELD

z domu Kustosz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm. o godzinie 8.10 na Junikowie.

RODZINA

Poznań, ul. Chłapowskiego 7.

Dnia 11 listopada 1980 roku zmarł nagle w wieku 72 lat, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, szwagier, sp.

JAN BÓL

emeryt HCP

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm. o godzinie 10.10 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Ul. Rolna 38 m. 6.

3114g

Dnia 15 listopada 1980 roku zmarł po ciężkich cierpieniach w 87 roku życia, sp.

FRANCISZEK HUDOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

W smutku pograżona
żona z rodziną

Ul. Inżynierska 1.

3554g

Dnia 17 listopada 1980 roku zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia i siostra, sp.

AGNIESZKA ROJ

primo voto Szlarka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

W smutku pograżona
dzieci i rodzina

Ul. Półwiejska 27 m. 30.

3608g

Dnia 15 listopada 1980 roku w wieku 54 lat zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasz ukochany mąż, ojciec, brat, kuzyn i zięć

JAN ZACHEWICZ

Msza św. żałobna odbędzie się w środę, 19 bm. o godz. 11 w Jerce, po czym wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny w Lubiniu koło Kościana.

Strapióna

żona z synami i rodziną

Jerka.

3508g

BOGDAN GNIOT

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm. o godzinie 13.50 na cmentarzu na Junikowie.

RODZINA

Ul. Małoszyńska 1.

2226-U3

Dnia 14 listopada 1980 roku zmarł nagle nasz ukochany, nigdy niezapomniany, jedyny syn, przeżywszy lat 19, sp.

JACEK KASPERCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm. o godzinie 15.10 na cmentarzu na Junikowie.

RODZINA

Poznań, Matejki 50 m. 10.

2302-U3

Dnia 15 listopada 1980 roku zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

FELIKS PAWŁOWSKI

lat 74

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

Ul. Stęszewska 40A, dawniej: ul. Hetmańska 8 m. 5.

3528g

Dnia 14 listopada 1980 roku przestało bić serce, w wieku 77 lat, naszej wspaniałej, jedynej, niezastąpionej, pełnej dobroci i cierpliwości mamy, teściowej, babci i prababci

FRANCISZKI SŁOMSKIEJ

z domu Kocurek

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm. o godzinie 11 na Miłostowie.

RODZINA

Os. Czecha 82 m. 2.

3495g

Dnia 16 listopada 1980 roku zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, nasza droga mama, teściowa i babcia, lat 77

PELAGIA KORCZ

z Szaroleńców

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu przy ul. Poznańskiej w Swarzędzu.

RODZINA

W smutku pograżona
żona z rodziną

Swarzędz, ul. Sikorskiego 3.

3572g

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm. o godzinie 12 listopada 1980 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 90

FRANCISZEK KSAWERY DŁUŻAK

człowiek nieposzlakowanej prawości, wieloletni pracownik Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu, nasz najukochańszy ojciec, brat, dziadek i pradziadek.

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu na cmentarzu junikowskim we czwartek, 20 bm. o godzinie 11.50.

3089g

STEFAN PLEWA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 listopada 1980 roku o godzinie 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
żona z dziećmi, wnukami i prawnukiem

3617g

Dnia 14 listopada 1980 roku zmarła w Bogu, nasza najukochańsza, nigdy niezapomniana córka, siostrzyczka, wnuczka i prawnuczka w czwartej wiosnie życia

MONIKA GRZEŚKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm. o godzinie 14 na cmentarzu winiarskim.

RODZINA

Os. Kraju Rad 8 m. 178.

3590g

Dnia 14 listopada zmarł w Panu, mój mąż, ojciec, dziadek i wujek

WŁADYSŁAW KONIECZNY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

RODZINA

Ul. Biedrzyckiego 17 m. 2.

3553g

Dnia 15 listopada 1980 roku odeszła od nas nagle w wieku 54 lat, droga naszemu sercu, sp.

ANNA JANKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20 bm. o godzinie 13.10 na cmentarzu na Junikowie.

RODZINA

Poznań, ul. Kasprzaka 3 m. 5.

2801-U3

Dnia 16 listopada 1980 roku zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra i ciocia, sp.

MARIANNA SIKORSKA

lat 78

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm. o godzinie 10 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

Ul. Junacka 11 m. 9.

3620g

Dnia 14 listopada 1980 roku zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 72, sp.

ANNA PASZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu w Puszczykowie.

RODZINA

3499g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 listopada 1980 roku zmarł nagle mój kochany mąż, tatuś, teść, dziadek, przeżywszy lat 61

JAN NAPIERAŁA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm. o godzinie 14 na cmentarzu parafialnym w Doplewie.

RODZINA

Dom żałoby: Doplewo, Szkolna 12.

3573g

LISTOPAD
18
Wtorek

Anieli
Romana

Słońce: 7.18—15.57

TEATRY

WIELKI — g. 19 Polski Teatr
Tańca: „Stabat Mater”, „Od-
wieczne pieśni”, „Krzysztof”.
MUZYCZNY — g. 19 „Fiolek z
Montmartre’u”.
NOWY — g. 19 „Rewizor”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Tro-
pem tygrysa” (radz. b.o.), g. 15
„Słowik” (radz. b.o.), g. 17.30
„Niech żyje Meksyk!” (radz. 15
l.), g. 20 — seans zamkn. DKF
„Kamera”.

KDF PALACOWE — g. 14
„Sześciu wczoraj” (ang. 18 l.),
g. 17 Klubu X Muzy, g. 19.30
DKF.

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Kontrakt” (pol. 15 l.).
BALTUK — g. 10, 12.30, 15 „Król
Cyganów” (amer. 18 l.), g. 17.15
20.15 „Czas apokalipsy” (amer.
18 l.).

GWIAZDA — g. 10 — s. zamkn.,
g. 12, 14, 16 „Z księgi królów”
(radz. b.o.), g. 18, 20 „Przed od-
lotem” (pol. 15 l.).

JAGIELLONKA — g. 16 „Pod-
runkiem czarnego księcia” (radz. b.
o.), g. 18 „Rewolwer” (wi. 18 l.),
g. 20 „Godziny grozy” (ang. 15 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Afo-
nia” (radz. b.o.).

MALTA — g. 15.30, 17.30, 19.30
„Pojedynek” (ang. 15 l.).

MINIATURKA — g. 15.30 „Książ-
niczka na grochu” (radz. b.o.),
g. 17.30, 19 „Szukaj wiatru”
(radz. 15 l.).

OSIEDLE — g. 16 bajki, g. 17
„Ulzana, wódz Apaczów” (NRD
b.o.), g. 19 „Człowiek klanu”
(amer. 18 l.).

PANCERNIAK — g. 18 „O te-
den most za daleko” (ang. 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18,
20 „Palac” (pol. 18 l.).

SŁOŃCE sala duża — g. 15.30,
17.30, 19.30 „ABBA” (szwedz. b.o.),
sala mała — g. 16 „Gwiezdne
wojny” (amer. 12 l.), ILUZION:
g. 20 „Zaproszenie” (szwajc. 12 l.).

TECZA — g. 15.30 „Akwanauty”
(radz. 12 l.), g. 17, 19.30 „Powrót
do domu” (amer. 15 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30,
17.45, 20 „39 stopni” (ang. 12 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13—18
„Wizyta papieża Jana Pawła II
w Paryżu” cz. II.

Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i
młode) ul. Krawcowa g. 9 do
zmraku.

DYZURY

SZPITALA interna — ul. Mic-
kiewicza 2; chirurgia, okulistyka,
laryngologia — ul. Grunwaldzka
16/18; chirurgia dziecięca — ul.
Krysiwicza 7; neurologia — ul.
Lutycka.

Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratownego w Poznaniu, ul.
Chelmońskiego 20 Wypadki ulicz-
ne i zachorowania w miejscach
publicznych z terenu Poznania —
tel. 999; nagłe zachorowania w
domu, tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę)
Os. Piastowskie 16, tel. 722-24;
ul. Bukowa, tel. 32-12-61; Ugo-
ry 16, tel. 20-54-31; Kościuszki
103, tel. 544-44; Swarzędz, ul.
Wiankowska, tel. 544-44 i 147-399;
Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44
i 139-399.

Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia, ul.
Marcinkowskiego 22, czynny co-
dziennie g. 7—22, tel. 999 — udzie-
la informacji, porad lekarskich i
prawnych, przyjmuje skargi,
interwencje.

Telefon Zaufania 999, porady
prawne, tel. 522-51. Obie placów-
ki czynne w dni powszednie g.
15.30—7.30, dni świąteczne — całą
dobę.

Apteki tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 140/142, Główna 53,
Kornicka 74, Dzierżyńskiego 349,
Mickiewicza 22, Słowiańska paw.
104, Staroleśka 1, Głogowska 107/
109, Os. Przyjaźni paw. 141, al.
Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia;
9 Cztery pory roku; 11.25 Nie-
zapomniane stroje; „Nolaiki
scenarzyści” — p.g.w.; 11.40 Tu
Radio Kierowców; 12.25 Muzyka
polskich melodii; 13.01 Sława
i nowa muzyka wojskowa; 13.20
Comba jazzowe; 13.40 Kącik me-
lomania; 14 Studio „Gama”; 16
Muzyka i Aktualności; 17 „Po-
lemiki” — program public-muz.;
17.50 Radiokurier; 18 Aud. public-
18.33 Koncert żywych; 19.25 Kier-
masz polskiej piosenki; 19.40 Gra
kapela rzeszowska z Piątkowej;
20.05 „Wieczór w Studiu „Gama”;
21.28 Tydzień muzyczny w kraju —
magazyn; 22.23 Bydgoszcz na mu-
zycznej antenie; 23 Wita Was
Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9,
10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert po-
ranny; 8 J. S. Bach: Sutta ork.
h-moll BWV 1067; 8.35 Dialogi
i zbliżenia; 9.30 Moto-sprawy;
9.40 Dla przedszkoli: „W tranwa-
ju” — słuch; 10 „Prosto ze stu-
dia” — audycja w opr. Lidii Och-

Przygotowania w drogownictwie i komunikacji

Zima nie da się we znaki jeśli będzie... łagodna

Temat to jeden z tych, któ-
re należą do — jak się mówi —
„żelaznych” u progu każ-
dej zimy. Zaskoczy ona dro-
gowców czy nie? W publika-
torach dużo miejsca poświę-
ca się przygotowaniom do
zwalczania jej skutków na
szlakach komunikacyjnych.
Co roku bardziej lub mniej
optymistyczne są to zapowie-
dzi, weryfikowane dopiero po
pierwszych opadach śniegu i
pierwszej gołoledzi. A jak do
zbliżającej się zimy przygo-
wane są drogownictwo i komu-
nikacja w Poznaniu?

Odpowiedź znajdziemy się w
tytuł tej publikacji. Taki był
zresztą ton wypowiedzi szef-
ów przedsiębiorstw drogo-
wych i komunalnych podczas
wczorajszego spotkania w Wy-
dziale Komunikacji Urzędu
Wojewódzkiego. Wszędzie u-
czyniono wiele, by organiza-
cyjnie być gotowym na od-
parcie następstw zimy. Cóż
jednak z tego, skoro sama or-
ganizacja prac, ustalenie ich
kolejności i odpowiedzialnych
za wykonanie — to za mało,
by mówić o należytych przygo-
towaniach się do pogodowych
anomali tej pory roku. Pot-
rzebny jest sprzęt, części doń
i rozmaite środki. Z tymi zaś
jest nader kruczo. Jak chyba
niedługo dotychczas.

Nie przeto dziwnego, że

przebieg akcji zimowej odpo-
wiedzialni za nią widzą na o-
gół w czarnych kolorach. Tej
czerni natomiast mało będzie
w odniesieniu do nawierzchni
drog i ulic. W poprzednich zi-
mach wszystkie drogi i kolej-
ności utrzymania powinny
mieć (bo nie zawsze miały) czar-
ną jezdnię. Teraz ma być ona
zapewniona tylko na między-
narodowych trasach E-8, E-12
i E-83 oraz wzdłuż „wylotu”
Poznania w kierunku Kato-
wic, na pozostałych drogach
i kolejności skromny sprzęt
i środki, nie zapewnia takich
warunków jazdy. Niewiele sy-
pać się będzie soli, lecz prze-
de wszystkim jej mieszaninę z
piaskiem. Po prostu znacznie
mniejszą ilością soli dysponu-
ją drogowcy — jest jej około
16 500 ton dla całej Dyrekcji
Okręgowej Dróg Publicznych
(obejmuje województwa: ka-
liskie, konińskie, leszczyńskie
i poznańskie), podczas gdy w
poprzednich latach zużywano
minimum 40 000 ton.

Ten aspekt daleko idące osz-
zczędności w przygotowaniach
zimowych przejawia się i w in-
nych poczynaniach. Minister ko-
munikacji ustalił zresztą kwotę
dla całego kraju, której nie moż-
na przekroczyć w „wydatkach zi-
mowych”. Z tym wiąże się więc
m. in. decyzja, że odsnieżanie
dróg III kolejności ograniczone
będzie do niezbędnego minimum.

Nawet nie wszystkie ostre zakre-
ty czy spadki terenu będą posy-
pywane piaskiem i solą, co w po-
przednich latach było regułą. Nie
wiadomo też jeszcze, w jakim
stopniu z pomocą drogowcom po-
spieszają zakłady pracy, gdyż nie
ma w tej sprawie decyzji rzado-
wych; sporo zakładów wzbrania
się od wyznaczenia swojego sprę-
tu do akcji zimowej lub uzależ-
nia to od otrzymania paliwa, któ-
rego sańsi drogowcy też mają za
mało. Błędne koło.

Podobnie jest z częściami za-
miennymi do pojazdów i różnych
maszyn. W niedużym stopniu re-
alizowane są zamówienia na płyn
„Borygo”, akumulatory, opony i
dłutki. Tymczasem wiele zależy
w działaniach zimowych od
sprawności sprzętu, którego znacz-
ną część u drogowców i w przed-
siębiorstwach komunikacyjnych...
stoi na klockach.

Zdecydowano, że nie będzie
się wywozić śniegu z ulic i
chodników w Poznaniu, że
Wojewódzkie Przedsiębior-
stwo Komunikacyjne nie wy-
pożyczy hal MTP na garažo-
wanie autobusów (bo koszty
są ogromne), że w mieście so-
lę posypywać się będzie jezd-
nie tylko w niezbędnych sytu-
acjach, by nie niszczyć drzew
i zieleńców.

Na ile skuteczne będą te wszy-
stkie poczynania i czy nie zem-
szą się bardzo oszczędne po-
sunięcia w przygotowaniach
do zimy — zobaczymy nieba-
wem. (bop)

Nie tak prędko nowe obiekty

Kultura przegrywa z limitami

Stan pomieszczeń poznań-
skich placówek kulturalnych
pozwala wiele do życzenia,
a na inwestycje nadal nie
można liczyć. Od roku 1974,
kiedy to ukończono budowę
Zespołu Szkół Muzycznych
nr 1 przy ulicy Solnej, nie
przybył żaden wzniesiony od
podstaw obiekt. Tak więc po-
przez brak pieniędzy na
pracach adaptacyjnych i re-
montach w budynkach już
istniejących. W ten właśnie
sposób uzyskał nowe pomie-
szczenia Teatr Nowy, a kosz-
tem ponad dziesięć milio-
nów złotych powstało Mu-
zeum Literackie Henryka
Sienkiewicza. Remont da-
chu, w którym mieści się Ze-
spół Szkół Muzycznych nr 2
przy ulicy Głogowskiej po-
chłonął siedemnaście milio-
nów złotych. Z kolei Teatr
Lalki i Aktora „Marcinek”
przeprowadził się do Pałacu
Kulturno, co kosztowało czter-
dzieści milionów złotych.

Co było możliwe — zrobio-
no, aby unowocześnić bazę
kulturalną Poznania. Nie o-
znacza to jednak, że teraz od-
powiada ona potrzebom po-
nadpółmilionowego miasta.
Niestety, na brak pieniędzy
kultura od dawna uskarża
się. Wydział Kultury i Sztu-
ki Urzędu Miejskiego otrzy-
mał w tym roku na moderni-
zację przybytków Melpomeny
16,6 miliona złotych, z tego
6,1 miliona z budżetu pań-
stwa, a resztę — dodatkowo
— dzięki staraniom władz mia-
sta. Potrzeby natomiast się-
gały kwoty 25 milionów zło-
tych. Uzyskane pieniądze mu-
siały wystarczyć na sfinanso-
wanie wszystkich prac remon-
towych. To okazało się jednak
niemożliwe. W Pałacu Kultu-
ry przeprowadzono kapitalny
remont instalacji elektrycz-
nej, zakończyła się moderni-
zacja burs szkół artystycznych
przy Starym Rynku i ulicy
Solnej, pewne fundusze na
prace wykopaliskowe otrzyma-
ło Muzeum Archeologiczne,
przystąpiono do odnawiania
kamieniczek na poznańskiej
Starówce. Konieczne było jed-

nak wstrzymanie niektórych
remontów. Zrezygnowano z
prac na Cytadeli, przy tzw.
małej śluźce, a w Pałacu Kul-
tury nie naprawiono dachów
i rynien.

Tymczasem remonty na Sta-
rym Rynku (zwłaszcza w bu-
dynkach Towarzystwa im.
Henryka Wieniawskiego i Do-
mu Aktora przy ulicy Święto-
sławskiej) są bardzo kosztow-
ne, bo zachować trzeba ich
pierwotną architekturę. Od
dawna czekają w kolejce na
modernizację dwie wielkie za-
służone, nie tylko dla poznań-
ski i kultury, placówki: Teatr
Wielki im. Stanisława Moniu-
szki oraz Teatr Polski. Z po-
wodu ograniczonych funduszy
— pozostała w niej nadal.
Na razie, nie wiadomo nawet
ile pieniędzy otrzymają wła-
dze wojewódzkie na sfinalizo-
wanie tych planów. Podejmo-
wane są starania, aby nastąpi-
ło to w najbliższej pięcioletce,
bo nie ma żadnych wątpliwo-
ści, że remont i rozbudowa
tych obiektów są konieczne.

Długo trzeba będzie czekać
na nowe obiekty kulturalne.
Siedząc chętnie na przy-
kład zmienić Teatr Muzycz-
ny. Dawne to czasy, kiedy spo-
rządono dokumentację, chcąc
jak najszybciej rozpocząć bu-
dowę. Jej koszty oszacowano
na prawie dwa miliardy zło-
tych. Nic zatem dziwnego, że
nie została ona podjęta.

Trudności lokalowe i mniej-
sze od potrzeb fundusze powo-
dują, że życie kulturalne Po-
znania nie rozwija się tak,
jak należałoby oczekiwać. Róż-
nie bywa z remontami, co nie
napawa optymizmem. Niewie-
le chce się nimi zająć, pań-
stwowe przedsiębiorstwa tłu-
maczą to niską opłacalnością
i koniecznością kierowania fa-
chowców na inne budowy.
Trudno w tej sytuacji ocze-
kiwać wielu korzystnych
zmian. Trzeba będzie zadowo-
lić się tym, co obecnie posia-
damy. Należyte wykorzystanie
każdego obiektu kultural-
nego nabiera zatem szczegól-
nego znaczenia.

MAREK SZMYTKOWSKI

Ponownie sprzedaż towarów wycofanych z „Pewexu”

Jutro w kilku sklepach prze-
ważnie o godz. 9 rozpocznie
się sprzedaż następujących to-
warów wycofanych z „Pewexu”:

- konfekcja skórzana — sklep WPHW nr 164 przy ul. Lampowej;
- tkaniny futerkowe, su-
kienkowe i kapy pluszowe —
sklep WPHW nr 50 na Osie-
dłu Piastowskim (od godz. 10);
- tkaniny z jedwabiu natu-
ralnego — sklep WPHW nr 18
na placu Wolności;
- maszyny do szycia oraz pi-
sania aparaty telefoniczne, ro-
wery, a także uszkodzone w
transporcie i bez kart gwaran-

cyjnych pralki automatyczne
— Dom Handlowo-Usługowy
WPHW przy ul. 27 Grudnia;

● radiomagnetofony C-3201
i „Marta” — sklep WPHW nr
649 przy ul. Ratajcza.

Klienci będą mogli kupić tyl-
ko jedną sztukę danego wyro-
bu. Ich wykazy — uwzględnia-
jące ilość i cenę — wywie-
szone zostaną dzisiaj o godz. 15
w witrynach sklepów przezna-
czonych do sprzedaży tych to-
warów.

Pamiętajmy, że pierwsza
sprzedaż artykułów wycofa-
nych z „Pewexu” nie obyła się
bez komplikacji. Mamy nadzie-
ję, że tym razem one nie wy-
stąpią. (pik)

TELEWIZJA

PROGRAM 1

15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Telewizyjny Klub Senio-
ra;
16.55 — „Skojarzenia” — teletur-
niej;
17.15 — „Dom i my”;
17.35 — Magazyn Telewizji Mło-
dych — „c.d.n.”;
18.15 — „Królik Bugs przedstawia
— amer. film anim.”;
18.40 — Polska Kronika Filmowa,
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Lekarzy radzi — bóle gło-
wy;
19.10 — Świadkowie;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — „Syberia” — odc. 1 dramat
historyczny tv ZSRR;
21.45 — Prawde mówią — pro-
gram publicystyczny;
22.20 — Dziennik;
22.35 — „Spiewam sobie a muzom”
piękn. i traszki J. Kochanow-
skiego z muzyką L. Długosza,
A. Kurylewicza i W. Warkalej
Wykonawcy: W. Warkala i L.
Długosz, reż. M. Bogusławski

PROGRAM 2

Dwójka dla drugiej zmiany
— Premiery dnia

16.00 — „Szkieleto i oko” — maga-
zyn popularno-naukowy;

11.05 — „Syberia” odc. 1;

12.30 — Świadkowie;

12.45 — Skojarzenia — teleturniej;

15.20 — Program dnia;

15.25 — Dla młodych widzów: „Se-
kretki kina”;

16.05 — Język niemiecki — kurs
podst. 1.7;

16.35 — Język angielski — kurs
podst. 1.7;

16.55 — Dla młodych widzów: „La-
tający Holender”;

17.30 — Przyroda i postępowanie „Para-
da brzydkich wsi”;

18.00 — „Szkieleto i oko” — ma-
gazyn popularno-naukowy;

18.10 — Teleskop;

19.30 — Dziennik telewizyjny;

20.10 — Wtorek Melomana — „W
kregu mistrzów baroku” —
program poświęcony twórczości
H. Purcella A. Caldary, G.
Carissimiego, Marca Antonia
Cestiego, G. Tartiniego, G.
Philippa Telemanna. Wyst.:
Zespół Kameralistów Filharmo-
nicznej Narodowej pod dyr. K.
Teutsch, S. Toczyńska, J. Wit-
kowski, J. Mądrośkiewicz, Or-
kiestra Kameralna PRITV w
Poznaniu pod dyr. A. Duzczal;

21.10 — 24 godziny;

21.20 — „Bez recepty” — rozmowy
o wychowaniu;

21.50 — 60 lat kina radzieckiego —
„Cyryl” — komedia ZSRR;

23.20 — Język niemiecki kurs pod-
stawowy 1.1

Nie tylko światła



Na skrzyżowaniach, na których
panuje wzmógłony ruch i poru-
szają się także niewidomi, insta-
luje się akustyczne generatory
sygnałów. O włączeniu zielone-
go światła informować będzie
dźwięk z głośnika (o częstotli-
wości około 1000 Hertzów).
Pierwsze takie urządzenia są
montowane i uruchomione zosta-
ły jeszcze w tym miesiącu. Poz-
nań jest pierwszym miastem w
kraju, które będzie je posiadać.
Na zdjęciu: sygnalizator światła
na skrzyżowaniu ulic Matejki i
Grunwaldzkiej, wyposażony w
głośnik. (aha)

Fot. — R. Królak

Radzieccy tancerze w „Rytmach planety”

Jutro o godz. 19 w Sali Wiel-
kiej Pałacu Kultury wystąpi
Zespół Tańca Estradowego z
Tulu. 50 tancerzy cechuje nie
zwyczajna wszechstronność: wy-
konują oni zarówno tańce
klasyczne, ludowe jak i no-
woczesne — estradowe. Znaj-
dą się one w programie przy-
wiezionym do Polski, a zaty-
tułowanym „Rytm planety”
(w pierwszej części tańca na
rodów Kraju Rad, w drugiej
innych narodów).

Widowisko to prezentowane
było w czasie tegorocznej O-
limpiady w Moskwie. (wig)

Wystawa w Izbie Rzemieślniczej

Prace uczniów chwałą mistrza

W Izbie Rzemieślniczej w Po-
znaniu otwarto wczoraj XX Mię-
dzynarodową Wystawę Prac
Uczniów Rzemiosła Wielkopo-
lskiego. Uczestniczy w niej 424
uczniów z 27 cechów województw:
koninowskiego, leszczyńskiego, pi-
skiego i poznańskiego. Prezentu-
ją oni 640 wyrobów wykonanych
w warsztatach rzemieślniczych,
różnych branż.

Wystawie towarzyszy ekspozy-

cja prac nagrodzonych w mię-
dzynarodowym konkursie na
wypracowania na temat rzemio-
sła dla uczniów VII i VIII klas
szkół podstawowych.

Dla zwiedzających wystawę,
która będzie otwarta do 30 listo-
pada (w godz. od 8.30 do 16.30)
ogłoszono konkurs pod nazwą
„Wybieramy najlepsze ekspozy-
ty”. (gra)

lektywie i kolektywnym życiu;
9 Dla kl. II—III (muzyka) „Tań-
czymy kujawiaka”; 9.25 Podróż
muzyczne po kraju; 9.40 Dla kl.
VI (j. polski) „W pierwszych sło-
wach mego listu”; 10.30 Estrada
przyjaźni; 11 Dla kl. II lic. (j. pol-
ski) „Szwajcarski epizod Mickie-
wicza”; 11.30 Karajan prowadzi
Pucciniego (stereo); 12.05 Czas do-
brych gospodarzy; 12.25 Głaska płyt
(stereo); 13 J. rosyjski; 13.20 Dla
kl. II—III (muzyka) „Tańczymy
kujawiaka”; 13.35 Muzyka; 13.50 Tu
Studio Stereo; 14.45 Gra kapela
z Końskich Chamrów (stereo); 15.05
Matysiakiowie; 15.40 Książki, do
których wracamy „Człowiek bez
własności pow.”; 16.05 Takie bę-
dą Rzeczypospolite — Model pra-
cowni przedmiotowej cz. II — na-
uczanie początkowe; 16.25 Rozmo-
wy o sprawach rolnictwa; 16.40 Z
cyklu postawy i działania; 16.50
Radioexpress; 17 Stereo: Z mojej
piłotki; 17.15 Aud. W. Leisera;
17.25 W muzycznym Poznaniu au-
tor — A. Kurezwaska; 17.45 Wę-
drowki po Wielkopolsce; 18.10 Ste-
reo: śpiewa Chór pod dyr. S. Stu-
ligrosza; 18.25 Bank inicjatyw —
Licencja na sprzedaż — telef. ud-
stuchaczy tel. 29-40-21 od godz.
12.00—19.15; 19.15 J. Angielski; 19.30
Opowieść o Verdym; 20 Salzburger
Festspiele 80 — odtworzenie kon-
certu Albana Berga (stereo); 21.20
Warszawska Jesień 80 (stereo);
21.50 NURT — Wychowanie este-
tyczne. Folklor muzyczny — war-
tość kontrowersyjna; 22.15 Wersje
i kontrowersje — Public. Nauko-

— J. Wasowski; 9.30 Prosto z
kraju — aud. publicystyczna; 9.45
Mała poranna muzyka; 10.35 „Kier-
masz płyt wytwórni Melodia”;
11 Pow. w wyd. dźwięk. „Syberia”;
11.30 Kwartety Sonny Stitta; 12.05
W tonacji Trójki; 13 Powtórka z
rozrywki; 13.50 „Długie pożegna-
nia” — pow.; 14 Dziecięce arcy-
dzieła W. A. Mozarta; 15.05 Przy-
pomniamy Filadelfijskie Brzmie-
nie; 16 H. Mortkowicz-Oleczakowa
— Wspomnienie o Wacławie Szy-
manowskim; 16.15 Muzykowanie;
17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40
Bielszy odcień bluesa; 18.10 Polity-
ka dla wszystkich; 18.25 Czas re-
laksu; 19 „Gdyby pan widział,
mistrzu Canaletto; 19.20 Nieznośna
Zoska — gra M. Mazur; 19.35 Ope-
ra J. Haendla „Acis i Galatea”;
19.50 „Lot nad kukuleczym gniaz-
dem”; 20 Antologia piosenek
franc.; 20.30 Kwiaty z pierza czy-
li 24 godziny z życia rywali —
słuch; 20.55 Rock w filharmonii —
zespół Procol Harum; 21.30 Sla-
dami jazzowych legend; 22.05
Gwiazda siedmiu wieczorów — E.
Deodato; 22.15 Granice muzyki;
23 Wiersze B. Obertyńskiego; 23.05
Miedzy dniem a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 13,
15, 17, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 8.10 RT-V Szko-
ła Średnia dla Pracujących —
Historia sem. III „Waryjacje przed
sędem”; 8.25 R. Wagner: „Szmer-
lasu” z II aktu dramatu muzycz-
nego „Zagłada”; 8.35 Nie tylko dla
słuchaczy w mundurach — O ko-

nic; 10.30 Zespoły Pawła Perliń-
skiego; 10.